Numer dzisiejszy zawiera 16 stron.

Należytość pocztową opłacono ryczałtem

Adres Redakcji i Administracji: **Lwów,** ulica Chorążczyzny l. 31.
Tel. Redakcji 2-30, 1-78, 15.
Tel. Administracji 78. — —

Cena egzempl. **25 gr.** we Lwowie i na prowincji.

PRENUMERATA MIESIĘCZNA:
Z dostawą na miejsce lub przesyłką pocztową . . . . zł. 6.50
Bez dostawy . . . . zł. 6.—
Zagranicą . . . . zł. 9.50
Konto P. K. O. 141.871

GAZETA PORANNA

— ILUSTROWANY DZIENNIK INFORMACYJNY WSCHODNICH KRESÓW —

Nr. 9047. Lwów, środa 20 listopada 1929. Rok XX.

Nakładem Wydawnictwa „Gazeta Poranna“ Spółka z ogr. odp Redaktor naczelny: Dr. JÓZEF REINLENDER

Mimo teroru nacjonalistów niemiec. ludność polska na Śląsku opolskim powiększyła swój stan posiadania.

Rekszyńska stanie ponownie przed sądem? - Tajemnicza zbrodnia w schronisku dla bezdomnych w Warszawie. - Zagadkowy wypadek ks. Ilkowa.-Jutro zamieścimy pierwszy kupon Konkursu świątecznego.

DOCHODY ZARZĄDU POCZT I TELEGR. W WRZEŚNIU.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 18. listopada. (st.) Zarząd poczt i telegrafów osiągnął z państwowego przedsiębiorstwa „Polska poczta, telegraf i telefon“ oraz przedsiębiorstwa „Radjotelegraf“ we wrześniu nadwyżkę wpływów nad rozchodami w wysokości 4,556 tys. złotych.

DEFRAUDACJA W WYDZIALE TECHN. MAGISTR. WARSZAWY.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 18. listopada. (st.) Ostatnio wykryto szereg nadużyć w wydziale technicznym magistratu miasta Warszawy. W związku z tem aresztowano dwóch urzędników, niejakiego Staniaka i Tarnawskiego. Defraudacje sięgają sumy około 50 tys. zł.

AUSTRJACKI BANK NARODOWY OBNIŻYĆ MA STOPĘ DYSKONTOWĄ.

Wiedeń, 18. listopada. (AW) W związku z potanieniem pieniądza na rynkach światowych **podobno ma się tu obniżyć dyskonto prywatne na 8 i pół proc. Spodziewają się, że Bank Narod. obniży stopę dyskontową o pół proc.**



TRAGEDJA W MAŁYM DOMKU.
(Do artykułu na str. 10-tej.)

ZAPRZECZENIE B. WOJEWODY BORKOWSKIEGO.

Od b. wojewody poznańskiego p. Piotra Dunin-Borkowskiego, bawiącego obecnie w Strusowie otrzymała A. W. następujące oświadczenie: „W „Lwowskim Kurjerze Porannym“ z 17. listopada 1929 ukazał się przedruk z „Gazety Warszawskiej“ z 16. XI. 1929 pt. „Niepowodzenia p. Borkowskiego w Poznaniu“ Pozostawiając publiczności ocenę, na czem polegało niepowodzenie, muszę zaznaczyć że **tekst tajnej umowy zawartej między mną a komitetem wykonawczym N. P. R. został podany fałszywie.** Mianowicie nie było w tej umowie zupełnie mowy o finansowem poparciu N. P. R. i Z. Z. P., natomiast zobowiązywałem się, że w czasie istnienia umowy udzielę tym zespołom poparcia w obrębie mej kompetencji. (—) **Piotr Borkowski“.**

ZGON NAJSTARSZEGO CZŁONKA IZBY GMIN.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 18. listopada. (st) Nocy dzisiejszej **zmarł w Londynie w wieku 81 lat poseł do parlamentu angielskiego O'Connor,** znany jako „ojciec parlamentu“. O'Connor został po raz pierwszy wybrany do Izby gmin w r. 1886 i odtąd tradycyjnie przy każdych wyborach bez opozycji wchodził w skład Izby.

Nawracanie Wschodu.

Lwów, 19 listopada.

Przed kilku dniami, podając relacje ze zjazdu gr. - kat. episkopatu w Rzymie, zapowiedzieliśmy bliższe rozpatrzenie tła, na jakiem dokonał się ten zjazd i na jakiem zresztą dokonują się w latach ostatnich wszystkie ważniejsze zmiany w łonie Kościoła unickiego. Do takich zmian najgłośniejszych, choć może nie najbardziej istotnych, należy m. in. wprowadzenie celibatu.

Otóż takiem tłem jest podjęta przez papieża Benedykta XV, a przez następcę jego z dużą energją prowadzona praca nad **„przywróceniem jedności chrześcijańskiej“** drogą nawrócenia Wschodu.

Już encyklika z 12 listopada 1923 r., wydana z racji 300-ej rocznicy męczeńskiej śmierci św. Józefata, kładzie duży nacisk na sprawę Wschodu. Podchodzi do niej ze **stanowiska politycznego.** Widząc główną przeszkodę w postępach unji **w braku jedności wśród Słowian,** wzywa do „żywszej miłości do współbraci słowiańskich“, do lepszego wzajemnego poznania, do usuwania nienawiści, uprzedzeń i przesądów.

W pięć lat później wychodzi encyklika, poświęcona **popieraniu studjów orjentalnych.** Po historycznym przeglądzie dotychczasowej pracy Kościoła na Wschodzie, podnosi szczególne zasługi Benedykta XV, który założył specjalną kongregację dla obrządków wchodnich: „Papieski Instytut Orjentalistyczny“ z rektorem bisk. d'Herbigny T. J. na czele. Mówiąc dalej o próbach przyciągnięcia prawosławia przez zachodnich protestantów (zjazd w Sztokholmie), zaleca, by największą wagę przykładać do wszechstronnego poznania Wschodu.

Poza niejako poznawczą stroną problemu widoczna jest praca nad **wytworzeniem atmosfery, sprzyjającej zbliżeniu,** a przedewszystkiem nad przygotowaniem **silnych kadr misjonarskich.** W stosunku do prawosławia Kościół jest gotów **do daleko idących kompromisów.** Jakkolwiek zdaje sobie z tego sprawę, że ortodoksyjne kościoły Wschodu, odpadłszy przed tysiącleciem, skostniały, utraciły rozwój dogmatyczny i siłę samoodnawiania, że dziś **ulegają rozkładowi,** że duchowieństwo tych kościołów jest mało wykształcone, często oportunistyczne, — to jednak **nie zapoznaje i wysokiej wartości ich.** „Czcigodne społeczności chrześcijańskie Wschodu — mówi Ojciec św. w styczniu 1927 r. — zachowują tak czcigodną świętość rzeczy, że zasługują nie tylko na zupełny szacunek, ale i na zupełną sympatję“. W rezultacie **Kościół z góry gwarantuje nietykalność wschodnich form liturgicznych.** Pragnąc podkreślić ich **równouprawnienie,** dopuszcza nabożeństwa według obrządku wschodniego do Bazyliki św. Piotra. Jedyne, czego domaga się, to **uznanie prymasa rzymskiego i dogmatu o pochodzeniu Ducha św.**

W lutym 1918 r., przy poświęceniu kamienia węgielnego pod kolegjum rosyjskie w Rzymie, powiedział biskup d'Herbigny: **„Musimy pracować tak, jakby Rosja w krótkim czasie miała stanąć przed nami otworem“.** W zgodzie z tem przewidywaniem pozostaje gorączkowy rytm pracy organizacyjnej.

Do roli misjonarzy przygotowują się **Bazylianie i Redemptoryści,** którzy już przed wojną założyli prowincję wschodnią. **Jezuici** zakładają w Albertynie nowicjat dla przedstawicieli narodów wschodnich. **Benedyktyni,** których posłannictwo Ojciec św. szczególnie wysoko ceni, zakładają opactwa obrz. wschodniego w Belgji, Holandji, Niemczech i Austrji. Wielu **rosyjskich emigrantów,** przyjąwszy unję, obrało stan duchowny; to kadra przyszłego kleru katolickiego w Rosji.

Wschód — to nie tylko Rosja. Akcja ogarnia **olbrzymie terytorjum od Muzmania po Palestynę.** W Rosji pracuje dziś czterech biskupów; Bukareszt ma nowego arcybiskupa, Bulgarja wizytatora apostolskiego; w Salonikach założono wikarjat, w Jugosławji pracę arcybiskupa białogrodzkiego popierają liczne lotne misje, w Atenach uroczyście konsekrowano biskupa rodowitego Greka po odwołaniu poprzednika — Francuza. Ale Wschód w polityce kościelnej — to **przedewszystkiem Rosja.** Tu ogniskują się największe nadzieje, tu kieruje się największy wysiłek.

Łatwo pojąć, że sprawa posiada nie tylko olbrzymie znaczenie kościelne, lecz i **polityczne,** a to przedewszystkiem **dla Polski.** Jesteśmy już nie arjergardą katolicyzmu i cywilizacji, jak to było przez wieki, lecz **awangardą.** Z obszaru Polski w pierwszym rzędzie iść będą misjonarze, gdy „się Rosja otworzy“. Tu będzie **ich ostatnia placówka, zanim przekroczą front.**

Dla Ukraińców - unitów także otwiera się wielka karta działania. Widocznie **niedoceniają jej,** skoro tyle fermentu i protestów wywołują zarządzenia Watykanu, będące niczem innem, jak **nadaniem klerowi gr.-katol. większej sprawności, karności, osobistej niezależności.** Ale ze strony polskiej należy oczekiwać **pełnego zrozumienia sytuacji.** Nie żąda się od nas poświęceń, ani desperackich krucjat. Jedyne, co Polska dać winna misji nawracania Wschodu, to **taką politykę wobec narodów wschodnich, która nie utrudniałaby duchowego zjednoczenia.** To zaś nie jest żadną ofiarą, lecz **wykonaniem Konstytucji** marcowej w artykułach, dotyczących wolności, tolerancji i sprawiedliwości.

—o—

Krwawe wybory prezyd. w Meksyku.

22 osób zabitych, około 200 rannych.

WYBRANY ZOSTAŁ PREZYDENTEM PASCELA RUBIO.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 18. listopada. (st) Z Nowego Jorku donoszą: W czasie wyborów prezydenta Meksyku **zostało zabitych w całym kraju 22 osób, a liczba rannych dochodzi do 200.** Poselstwo amerykańskie było przez cały czas strzeżone **przez silne oddziały wojska.** Prezydentem Meksyku został wybrany znaczną większością **Pascela Rubio.**

Londyn, 18. listopada. (AW) Według ostatnich doniesień z N. Jorku, przebieg wyborów prezydenta Meksyku **był niezmiernie krwawy.** Ogółem w starciach poniosło **śmierć 20 osób.** Liczba rannych przekracza **70 osób.** Do najkrwawszych starć doszło w stolicy Meksyku. Zwolennicy kandydata na prezydenta Pascuala Ortiza Rubio **dokonali napadu na propagandowe biuro wyborcze przeciwników.** Doszło do **długotrwałej strzelaniny, w której poniosło śmierć 6 osób.** Również na prowincji zwolennicy Rubia dokonali licznych napadów terorystycznych na lokale wyborcze swoich przeciwników. M. in. w mieście Cecilia w pobliżu Tampico **odniosło ciężkie rany 16 osób.** W samem Tampico są również **zabici i ranni.** Według doniesień z Vera Cruz w starciu **poniosły śmierć 4 osoby. Ciężko rannych jest 22 osób.**

Meksyk, 18. listopada. (PAT) Zbrojne zajścia, które miały miejsce w całym Meksyku w związku z wyborami prezydenta, **pociągnęły za sobą ofiary w 17-tu zabitych i 50-ciu rannych.** Zdaje się być rzeczą niewątpliwą, iż **prezydentem obrany został Rubio,** kandydat partji narodowo-rewolucyjnej, stronnictwa b. prezydentów Callesa i Obregona, jednakowoż **zwolennicy kontrkandydata Vasconcelosa twierdzą, iż wybór ten nie odpowiada woli Meksykańczyków, gdyż przyjaciele Rubio podeszli do urn wyborczych, skoro tylko otwarto biura wyborcze, uniemożliwiając w ten sposób oddanie głosów innym obywatelom, którzy bali się głosować.**

Zjazd Izb przemysłowo-handl. Rzpltej

ROZPOCZĄŁ W ŁODZI SWE OBRADY.

Łódź, 18 listopada. (PAT.) W dniu dzisiejszym rozpoczął się w lokalu łódzkiej Izby handlowo - przemysłowej **Zjazd Izb przemysłowo - handlowych Rzeczypospolitej.** Tematem narad zjazdu jest **szereg kwestji pierwszorzędnego znaczenia dla życia gospodarczego Polski.** Między innymi omawiane będą następujące sprawy: **projekt nowelizacji ustawy o państwowym podatku przemysłowym i ustawy o podatku od kapitałów i rent, projekt utworzenia państwowej Rady przemysłowej,** organizacja biura informacyjnego dla przedsiębiorstw, sprawa ulg w paszportach zagranicznych, sprawa ankiety, program budowli mieszkaniowych na r. 1930, stosunek Izb h. p. do spraw morskich itp.

Zjazd został licznie obesłany. Drugi dzień zjazdu, we wtorek, poświęcony będzie zwiedzaniu fabryk przez delegatów.

Zagadkowy wypadek ks. Ilkowa

ZAMACH DWÓCH PODEJRZANYCH OSOBNIKÓW? — „PIERWSZY SYGNAŁ OSTRZEGAWCZY ZE STRONY WYWROTOWCÓW UKRAIŃSKICH“.

Warszawa, 18 listopada. (AW) „Express Por.“ informuje, że na dworcu kolejowym w Koluszkach, b. poseł ukraiński na Sejm, a obecnie kapelan unicki w DOK Łódź ks. Ilków **uległ tajemniczemu wypadkowi.** Na stacji zbliżyli się doń jacyś 2 ludzie i poprosili **o ogień do papierosa.** Jeden z tych ludzi trzymał w ręku jakiś przedmiot **i czynił nim podejrzane ruchy.** Wkrótce potem ks. Ilków wsiadłszy do pociągu łódzkiego **uległ atakowi połączonemu z silnemi i bardzo bolesnemi torsjami.** Obecnie ks. **Ilków leży obłożnie chory przy 39 stopniach gorączki.** Lekarze wojskowi, którzy badali stan zdrowia ks. Ilkowa orzekli, że **nie jest tu wykluczony wypadek zatrucia podczas zamachu jaki nań przygotowali dwaj podejrzani ludzie w Koluszkach.** Ks. Ilków również oświadczył, że zajście w Koluszkach uważa **za pierwszy sygnał ostrzegawczy ze strony wywrotowców ukraińskich.** Jak wiadomo ks. Ilków propagował hasło zgodnego współżycia narodu ruskiego z polskim.

—o—

MIN. KÜHN UDAJE SIĘ DO GDYNI I GDAŃSKA.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 18. listopada. (st) Jutro min. komunikacji Kühn w towarzystwie kierownika departamentu budowy inż. Bączalskiego wyjeżdża na dwudniową inspekcję robót prowadzonych **w Gdyni i Gdańsku.** Równocześnie p. minister weźmie udział w uroczystości **poświęcenia doku w Gdańsku.** Wyjazd p. ministra m. in. ma na celu **ustalenie rozmiarów prac budowlanych w roku przyszłym.**

—o—

ROZKŁAD JAZDY NA ROK 1930.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 18. listopada. (st.) W Min. komunikacji rozpoczęła się dziś kilkudniowa konferencja delegatów wszystkich dyrekcyj kolejowych, poświęcona **uregulowaniu rozkładu jazdy pociągów pasażerskich na okres letni 1930 r.** W wyniku dyskusji i po rozpatrzeniu szczegółowem wniosków, zgłoszonych przez poszczególne dyrekcje, zapadła na konferencji decyzja **co do zmiany na r. 1929 pociągów pasażerskich z uwzględnieniem potrzeb ludności.**

Mimo teroru nacjonalistów niemieckich

ludność polska na Śląsku opolskim powiększyła swój stan posiadania.

STRACONY ZOSTAŁ TYLKO MANDAT DO SEJMU PROWINCJONALNEGO.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 18. listopada. (st.) Ze Śląska niemieckiego donoszą: Wybory do sejmu prowincjonalnego na Śląsku niemieckim przyniosły wskutek głosowania przez niemieckie organizacje nacjonalistyczne teroru wobec ludności polskiej, stratę jednego mandatu tak, że lista polska uzyskała tylko 3 mandaty, natomiast wybory do sejmików powiatowych przyniosły mimo wszystko zwycięski wynik dla ludności polskiej. Polacy uzyskali 25 mandatów, podczas gdy w r. 1925 posiadali ich tylko 17. W radach miejskich żywioł polski zdołał utrzymać swój dotychczasowy stan posiadania foteli radzieckich.

P. PREZYDENT WRÓCIŁ ZE SPAŁY.

Warszawa, 18. listopada. (AW) Dziś wieczorem powrócił do Warszawy **Pan Prezydent Rzplitej ze Spały, gdzie bawił 3 dni.**

KONFERENCJA W SPRAWIE USPRAWNIENIA LECZNICTWA W KASACH CHORYCH.

Warszawa, 18. listopada. (AW) Ajencja Wschodnia dowiaduje się, że z inicjatywy min. pracy Prystora, **Naczelna Izba Lekarska zwołuje na dzień 24. i 25. bm. wielką konferencję lekarską w kwestji usprawnienia lecznictwa w Kasach chorych.**

INAUGURACJA ROKU SZKOLNEGO NA POLITECHNICE WARSZAWSKIEJ

Warszawa, 18 listopada. (AW) W wielkiej sali Politechniki warszawskiej odbyła się **inauguracja nowego roku szkolnego.** Nowy rektor prof. inż. dr. Pszenicki wygłosił przemówienie zagajające oraz wykład „O budowie mostów“. Ze sprawozdania za rok ubiegły wynika, że **w roku tym studjowało na Politechnice warszaw. 3830 słuchaczy.**

AKADEMJA Z RACJI ŚWIĘTA ŁOTEWSKIEGO.

Warszawa, 18. listopada. (PAT) Dziś popołudniu, w kamienicy książąt Mazowieckich na Starem Mieście, odbyła się staraniem Towarzystwa Polsko-Łotewskiego **uroczysta akademja z racji święta państwowego republiki łotewskiej.** Akademię zaszczycili swą obecnością ministrowie: **Zaleski, Kwiatkowski, Kiełbn Staniewicz, poseł łotewski Nuksza,** naczelnicy wydziałów M. S. Z. Hołówko i Chrzanowski, dyrektor gabinetu ministra Szumlakowski oraz wiele osób ze świata politycznego, naukowego i wojskowego.

PROHIBICJA NIEMA W POLSCE POWODZENIA.

Żywiec, 18. listopada. (AW) W Bulowicach powiatu bialskiego został zarządzony z inicjatywy poważnych obywateli plebiscyt w sprawie prohibicji i zniesienia szynków. Wynik plebiscytu, jaki się odbył w niedzielę **jest sensacyjny, ponieważ za zniesieniem koncesji padło tylko 30 głosów, a przeciw prohibicji 350 głosów.** Jestto drugi wypadek w Polsce, gdzie w zarządzonym plebiscycie zwyciężają antyprohibicjoniści.

Wyniki wyborów do Sejmików pow.

NA ŚLĄSKU OPOLSKIM.

Opole, 18. listopada. (PAT). Wyniki wyborów do sejmików powiatowych na Śląsku Opolskim przedstawiają się w sposób następujący: Centrum uzyskało głosów 226.759, zdobywając mandatów 23 (w roku 1925 — 25 mandatów). Niemiecko-narodowi uzyskali głosów 93.190, mandatów 10 (w r. 1925 mandatów 9). Komuniści uzyskali głosów 47.828, mandatów 5 (w r. 1925 — 5). Socjal-demokraci głosów 65.171, mandatów 7 (w r. 1925 — 5). Polacy uzyskali głosów 30.562 i mandatów 3. Chrześc.-demokraci głosów 25.189, mandatów 3. Związek kulturalny głosów 2.023, nie zdobywając żadnego mandatu. Blok mieszczańsko-chłopski uzyskał głosów 23.271, mandatów 3 (w r. 1925 mandatów cztery).

Do sejmików prowincjonalnych Polacy uzyskali, według pobieżnych obliczeń 25 mandatów, gdy w r. 1925 mieli tylko 7. W wyborach miejskich utrzymany został polski stan posiadania na dotychczasowym poziomie. — Wybory wczorajsze wykazały zmniejszenie się liczby głosów polskich, w porównaniu z r. 1925 o 1.500.

Bez poważniejszych zmian.

WYRAŹNE PRZESUNIĘCIA W DOTYCHCZASOWYM STANIE POSIADANIA WIDOCZNE SĄ TYLKO W BERLINIE.

Berlin, 18 listopada. (PAT). Wczorajsze wybory do sejmików prowincjonalnych reprezentacji gminnych **wykazały przeciętnie wyższy udział procentowy uprawnionych do głosowania, aniżeli podczas poprzednich wyborów.** Według dotychczasowych obliczeń, do berlińskiej Rady miejskiej **socjaliści uzyskali obecnie 65 mandatów (dawniej 73). niemiecko-narodowi 40 (dawniej 47), komuniści 56 (dawniej 43), demokraci 14 (dawniej 21), centrum 8 (dawniej 8), hitlerowcy 13.**

Według wyników z godz. 4 rano, w Królewcu socjaliści uzyskali 213.301 głosów (dawniej 171.388). **Polacy 3.200, prusko-litewska partja ludowa 1087,** pozostało 1063 głosów.

W Szczecinie **Polacy 1.355 głosów.**

SUKCES POLSKI W WESTFALJI.

Berlin, 18 listopada. (PAT). W wyborach do Sejmiku prowincjonalnego w Westfalji odniosła mniejszość polska, mimo podniesienia ogólnej liczby głosujących (w roku 1925 1,455. 000, obecnie 2,128.263) **poważny sukces, uzyskując głosów 15.282** (w r. 1925 — 11.610).

Francuskie adwokatki powołują się

na przykład Polski

I DOMAGAJĄ SIĘ MIANOWANIA SĘDZIÓW KOBIET DLA SĄDÓW, ROZPATRUJĄCYCH SPRAWY NIELETNICH PRZESTĘPCÓW.

Paryż, 18. listopada. (PAT) Delegacja Związku Adwokatek francuskich, na mocy decyzji powziętej przez międzynarodowy kongres Związku Adwokatów, który niedawno obradował w Paryżu, zwróciła się do ministerstwa sprawiedliwości **z oficjalną propozycją mianowania sędziów kobiet dla sądów, rozpatrujących sprawy nieletnich przestępców.** Delegacja powołała się w tym względzie **na przykład Polski,** gdzie sędzia kobieta p. **Wanda Grabińska,** zasiada już w sądzie dla nieletnich.

MIN. BOERNER W KATOWICACH.

Katowice, 18. listopada. (PAT) P. minister poczt i telegrafów **inż. Boerner** przybył dziś o godz. 8 rano do Katowic wraz z podsekretarzem stanu p. Dobrowojskim i wyższymi urzędnikami ministerstwa. O godz. 11.40 p. minister złożył wizyty p. wojewodzie, ks. biskupowi Lisieckiemu i dowódcy dywizji generałowi Zającowi.

AWANTURY ENDECKIE W CZASIE ODCZYTU KADEN BANDROWSKIEGO W ŁODZI.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 18. listopada. (st.) Po wygłoszeniu odczytów na temat „Walka o nową kobietę“ w Poznaniu, Grudziądzu, Toruniu, a ostatnio w Bydgoszczy, **Kaden Bandrowski w dniu wczorajszym przybył do Łodzi.** Podczas odczytu dały się słyszeć na sali najpierw pomruki niezadowolenia wśród pewnej grupy słuchaczy, następnie **powstała na sali wrzawa.** Dały się słyszeć okrzyki: „Precz z żydami, precz z propagandą komunistyczną“. Na sali powstało zamieszanie, wkrótce rozległy się śpiewy „Boże coś Polskę“ a następnie „Rota“. Policja aresztowała trzy osoby. **Odczyt nie obył się wobec awantur.**

UCHWAŁA MASZYNISTÓW KOLEJOWYCH W KRAKOWIE.

Kraków, 18. listopada. (PAT) Odbyło się tu liczne zebranie maszynistów kolei państwowych, na którem, po wyczerpującej dyskusji nad stanowiskiem, jakie maszyniści w obecnej chwili zająć powinni uchwalono następujące rezolucje: **Maszyniści krakowscy uchwalają zwrócić się do wszystkich maszynistów kolejowych Rzeczypospolitej, aby nie dawali posłuchu niepoczytalnym demagogom partyjnym, którzy myślą, że maszynistów kolejowych użyją do walki dla swoich osobistych i partyjnych celów.** Maszyniści krakowscy patrzą z pełną ufnością na poczynania sternika nawy państwowej i ufają, że tylko ci, których celem jest wszystko dla państwa, mogą nam zgotować pewne jutro. Zebranie maszynistów składa hołd Najwyższej Głowie Państwa p. Prezydentowi Rzeczypospolitej prof. Ignacemu Mościckiemu oraz niestrudzonemu bojownikowi o wolność i niepodległość Polski, Pierwszemu Marszałkowi Polski Józefowi Piłsudskiemu i stawiając się do Jego dyspozycji na każde wezwanie, patrzy z pełną ufnością na poczynania, zdążające do utrzymania mocarstwowej potęgi Polski. Hasłem maszynistów jest i powinno nadal pozostać: wszystko pro patria, nic pro partia.

NA POGRANICZU CHIŃSKO-SOWIECKIEM.

Tokio, 18 listopada. (PAT.) Według otrzymanych tu doniesień, **wojska sowieckie wznowiły działalność wzdłuż linji kolejowej wschodnio-chińskiej. 6 aeroplanów sowieckich zjawiło się nad stacją Mutan Giang i rzuciło 30 bomb, zamierzając zniszczyć lotniczą bazę chińską, znajdującą się w tej miejscowości.**

Druga konferencja haska

rozpocznie swe obrady 3 stycznia 1930 r.

Paryż, 18. listopada. (PAT). Francja zasadniczo zgodziła się na rozpoczęcie drugiej konferencji w Hadze w dniu 3. stycznia 1930. Briand przedstawi tę datę do aprobaty Niemcom i in. mocarstwom zapraszającym. Przedtem jeszcze przedstawiciele Francji i Niemiec będą rozpatrywali wspólnie od 21. bm. zagadnienie Saary.

PRZECIW PRZEDWCZESNEJ EWAKUACJI NADRENJI I ZAGŁ. SAARY.

Paryż, 18. listopada. (PAT.) Narodowy komitet do walki z ewakuacją Nadrenji i opuszczeniem zagłębia Saary, któremu przewodniczy generał Mordacque, b. szef gabinetu Clemenceau w okresie wielkiej wojny, ogłosił w prasie protest przeciwko ostatnim deklaracjom Brianda w sprawie okupacji Nadrenji. Autor protestu uważa za błędny punkt widzenia ministra spraw zagr., według którego okupowanie Nadrenji miałoby służyć jako zabezpieczenie wypłaty przez Niemcy odszkodowań nie gwarantując bynajmniej bezpieczeństwa Francji. Wobec tego komitet wzywa wszystkich Francuzów do przyłączenia się do niego w celu zapobieżenia odstąpieniu Niemcom zagłębia Saary przed rokiem 1935, a z drugiej strony opuszczeniu Nadrenji zanim Niemcy w myśl art. 431 traktatu nie zadośćuczynią wszystkim zobowiązaniom wynikającym dla nich z traktatu wersalskiego zarówno wojskowym, jak i finansowym. Komitet ma zwołać w tej sprawie wielki wiec protestacyjny.

—o—

NOWY ARCYBISKUP PARYŻA.

Rzym, 18 listopada. (PAT.) Ks. Verdier został mianowany **arcybiskupem Paryża.**

—o—

ZGON ARCYB. UTRECHTU.

Berlin, 18 listopada. (PAT) Biuro Wolfa donosi: Głowa niderlandzkiego kościoła katolickiego arcybiskup **Utrechtu Van Der Vetering zmarł dziś na udar serca w 79 roku życia.**

—o—

NIE BYŁO ZABURZEŃ WE WŁOSZECH.

Rzym, 18 listopada. (PAT.) Zaprzeczają tu pogłoskom o zaburzeniach, które rzekomo miały wybuchnąć w różnych punktach kraju.

—o—

AWANTURY W KLOSTERNNEUBURGU.

Wiedeń, 18 listopada. (PAT.) W Klosternneuburgu odbyło się **zgromadzenie monarchistów,** na którem jawili się także zwolennicy Heimwehry. Doszło **do burzliwych zajść,** w czasie których rzucano w siebie **nożami i szklankami.** Urządzenie restauracji, w której odbywało się zgromadzenie, **zostało zupełnie zniszczone.** Dopiero żandarmi, którzy jawili się w lokalu, rozdzielili walczących. 2 osoby odniosły ciężkie rany, a 10 lżejsze obrażenia.

—o—

ZDERZENIE POCIĄGU Z SAMOCHODEM.

Paryż, 18 listopada. (PAT.) Pociąg pospieszny, zdążający **z Calais do Bazylei** zderzył się z samochodem koło Laon, przyczem **3 osoby poniosły śmierć.**

Nadzieje niemieckie.

POLEMIKA BERLIŃSKA Z AGENCJĄ HAWASA.

Berlin, 18 listopada. (PAT). W związku z doniesieniem Agencji Hawasa w sprawie wyznaczenia konferencji haskiej na dzień 3. stycznia 1930 r. i podjęcia rokowań w sprawie Zagłębia Saary ukazał się dziś **niemiecki komunikat urzędowy, oświadczający, iż oficjalnym kołom niemieck. nic nie jest wiadomem o tym terminie. Komunikat podkreśla, że w kołach berlińskich istnieje w dalszym ciągu nadzieja możliwości zwołania konferencji jeszcze z końcem grudnia br. i że istnieją widoki podjęcia rokowań saarskich w połowie bieżącego tygodnia.**

Berlin, 18. listopada. (PAT). Z Koblencji donoszą, iż w sobotę nastąpiło tam **oficjalne zamknięcie biura międzyaljanckiej komisji nadreńskiej.** Delegacja brytyjska z przew. Seedsem przeniosła się do Wiesbadenu. Z końcem listopada komisarjat rządu Rzeszy będzie również **przesiedlony do Wiesbadenu.**

—o—

Waldemaras może osiąść w Polsce.

RZĄD NASZ NIE BĘDZIE MU CZYNIŁ ŻADNYCH TRUDNOŚCI.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 18 listopada. (st) Wiadomości z Rygi potwierdzają, że Waldemaras nosi się z zamiarem uzyskania katedry na uniwersytecie wileńskim. **Co się zaś tyczy zezwolenia na wjazd i osiedlenie się prof. Waldemarasa w Polsce,** to jak informują, **rząd polski ze swej strony nie będzie czynił w tej mierze żadnych trudności,** jak to zresztą oświadczył już naczelnik wydziału wschodniego MSZ. p. Hołówko w wywiadzie, udzielonym w Rydze przedstawicielom prasy litewskiej.

Bułgarja protestuje przeciw reparacjom

W SOFJI ZAMARŁO ŻYCIE NA 15 MINUT

Wiedeń, 18. listopada. (PAT) Dzienniki wiedeńskie donoszą z Sofji: Odbyło się tu dziś **wielkie zgromadzenie protestacyjne przeciwko żądaniom reparacyjnym. Między godziną 11 a 12 zamknięte zostały wszystkie sklepy w mieście, w fabrykach przerwano pracę, a ruch samochodowy i tramwajowy przerwano na 15 minut.**

—o—

STRÓŻE PROHIBICJI..

N. Jork, 18 listopada. (AW) Przed sadem państw. w stanie Columbia odbędzie się proces rewizyjny przeciwko trybunałowi sędziów i przysięgłych, którzy mając osądzić pewnego przemytnika alkoholu, u którego znaleziono 40 flaszek wódki w czasie trzygodzinnej rozprawy **wypili cztery butelki alkoholu i w stanie zupełnie nietrzeźwym wydali wyrok uniewinniający.**

—::—

WATYKAŃSKO WŁOSKA KONWENCJA TELEGR.

Rzym, 18. listopada (PAT) Gubernator Serafini i ambasador Włoch przy Watykanie dr. Vecci podpisali w Watykanie **watykańsko-włoską konwencję telegraficzną.**

—o—

ZAKOPANE W ŚNIEŻNEJ SZACIE.

Zakopane, 18 listopada. (AW) Zakopane przybrało wygląd zimowy. Śnieg utrzymuje się zarówno na ulicach jak i okolicznych wzgórzach. **Na stokach Gubałówki ukazali się pierwsi narciarze.**

—o—

BOLSZEWICY KUPUJĄ POLSKIE ŻELAZO.

Warszawa, 18. listopada. (PAT) Czasopismo „Przemysł Metalowy" donosi, że Katowicka Spółka Górniczo-Hutnicza zawarła układ z przedstawicielstwem handlowem Sowjetów w Warszawie na dostawę żelaza z hut górnośląskich na sumę 50 miljonów złotych

—o—

PRASA ANGIELSKA O AMBASADORZE SOWIECKIM.

Londyn, 18 listopada. (PAT.) Prasa podaje dziś niektóre szczegóły biograficzne nowego ambasadora sowjeckiego w Londynie Sokolnikowa, informując opinję o tem, **że jest pochodzenia żydowskiego i że właściwe jego nazwisko brzmi Brylant.** Naogół prasa powstrzymuje się od komentarzy, aczkolwiek niektóre pisma liberalne podkreślają z zadowoleniem, że ambasadorem został **Sokolnikow a nie Kamieniew, czy Karachan.** Podkreślając znaczenie pertraktacji prowadzonych przez Sokolnikowa, jako prezesa syndykatu naftowego w r. 1927, prasa wyraża nadzieję, że Sokolnikow, jako należący do opozycji i zbliżony ideowo do Trockiego **będzie lojalny i powstrzyma się od uprawiania propagandy.**

—o—

NAPAD NA GENERAŁA GAJDĘ.

Praga, 18. listopada. (PAT) Onegdaj wieczorem **nieznany osobnik napadł na powracającego do domu posła do parlamentu, generała Gajde**

NAPAD RABUNKOWY CZY PORACHUNKI OSOBISTE.

Wilno, 18. listopada. (PAT). W nocy z 16 na 17 bm. o godz. 3 do prywatnego **mieszkania naczelnika hurtowni tytoniowej w Mołodecznie Pawłowicza, wtargnął niejaki Raczkowski. Rozegrała się tam tragiczna scena, której szczegółów brak.** Jest ona przedmiotem dochodzenia władz bezpieczeństwa.

Raczkowski strzelił trzy razy do Pawłowicza, nie chybiając ani razu, poczem popełnił samobójstwo. Pawłowicza w stanie groźnym przewieziono do szpitala w Mołodecznie. Wstępne dochodzenie ustaliło, że **Raczkowski usiłował zrabować kasę, która znachodziła się w mieszkaniu Pawłowicza. Był to więc napad rabunkowy.** Dalsze dochodzenia w toku.

Latający dom.

PIĘĆDZIESIĄT OSÓB W POWIETRZU. — PIĘKNA APTEKARZÓWNA I KSIĄŻĘ PANUJĄCY. — LOTNICTWO ZNAJDUJE SIĘ JESZCZE W STANIE EMBRJONALNYM. — NAJPEWNIEJSZY ŚRODEK LOKOMOCJI. — WIELKA CHWILA. — ARMJA FOTOGRAFÓW. — Z BERLINA NAD ZATOKĄ PERSKĄ. — LUDZIE PRZYZWYCZAILI SIĘ JUŻ.

(Korespondencja własna „Gazety Porannej").

Berlin w listopadzie.

Już oddawna chodziły słuchy, iż Junkers, genjalny budowniczy najlepszych samolotów światowej sławy, **buduje „coś nadzwyczajnego"**. Wtajemniczeni twierdzili, że będzie to

niczem latający dom.

Konstrukcja też będzie nowa, mianowicie **motory wbudowane będą w skrzydła tego olbrzymiego ptaka,** który pomieści w sobie pięćdziesiąt osób.

Pięćdziesiąt osób w powietrzu! Można zrozumieć niecierpliwość prasy, domagającej się **sprawdzenia owego cudu** zdawna zapowiadanego i w końcu, pod tym naciskiem, dał się Junkers nakłonić i **zaprosił nas do swych warsztatów w Dessau.**

Miasto piękne, czyste. Tu ongiś piękna aptekarzówna Annaliza, panującego wówczas księcia **tak oczarowała**

swą pięknością,

iż książę, nie zważając na dzielącą ich przepaść, jak patetycznie w owe czasy (a głupio!) mówiono, na opór „świetnej" książęcej rodziny, **ożenił się z ową aptekarzówną.** Książę i aptekarzówna **żyli razem bardzo szczęśliwie,** o czem po dziś dzień z dumą mówią mieszkańcy miasta Dessau. Zaraz jednak potem, może z większą jeszcze dumą **wymawiają nazwisko Junkersa.**

Istotnie, miasto oddycha tem imieniem, żyje niem w całem tego słowa znaczeniu, **uwielbia je i wymawia z miłością.** Na nasze przyjęcie wypogadza się nawet szare, jesienne niebo i.., w ślad za tem idzie nadzieja, iż **olbrzymi samolot „G. 38" wykona dla nas kilka próbnych lotów.**

Ma więcej zaufania do samolotu anizeli do samochodu...

W hali wita nas profesor Junkers. Niewielkiego wzrostu, siwy, o niesłychanie miłym, niemal nieśmiałym uśmiechu, krzepki, choć

siódmy krzyżyk

na karku mu siedzi. My wszyscy drżymy na wietrze w naszych paltach i futrach, a on chodzi sobie w **lekkim tużurku!** W przemowie zaznacza, iż lotnictwo znajduje się jeszcze

w stanie embrjonalnym.

Daleko nam jeszcze do celu.. Ta sama odległość, która pierwsze podrygi dzieli od dzisiejszych rezultatów, **dzieli nas od przyszłych, ulepszonych samolotów, które zapewne będą jednem wielkiem skrzydłem.** Jego obecnie skonstruowany „G. 38" jest również

tylko etapem.

Na usługi rozwoju lotnictwa powinna oddać się wszędzie cała ludność, gdyż **jest to jedyny, najlepszy, najpewniejszy środek lokomocji.** On sam np. z żoną **nigdy nie jeździ autem,** gdyż lęka się o życie swej małżonki i swoje. (Prof. Junkers zapomina, iż wraz ze wzrostem lotnictwa nastąpią zapewne zderzenia **w powietrzu**). Samolot, samolot i tylko samolot daje uczucie pewności i przyszłe pokolenia też

tylko samolotem

posługiwać się będą. Prof. Junkers, jak się później dowiadujemy, pracuje obecnie **nad nowym samolotem,** t. zw. „J 1000", który pomieści w swem wnętrzu sto osób. Niesłychanie sympatycznym objawem u Junkersa jest

jego skromność.

Zawsze w przemówieniach swoich mówi o „naszej pracy", o „naszych pomysłach", o „naszym rozwoju" i t. d. Zawsze **obejmuje wszystkich swych współpracowników,** od inżynierów począwszy, na robotnikach skończywszy.

W oczekiwaniu wielkiej chwili.

Wreszcie, po przemówieniach i wykładach zbliża się

wielka chwila.

Na olbrzymiem lotnisku firmy Junkersa stoi to **szare, gigantyczne dziwo.** Rozsypujemy się pod niem jak mrowisko, wspinamy się rozemocjonowani

do wnętrza

(hej! jak to dobrze być smukłym!) zaglądamy w każdy zakątek, pieścimy rękami zimny metal, kochamy już niemal

tego cudownego ptaka,

któremu życie dał genjusz ludzki, jesteśmy dumni jego przyszłem zwycięstwem, jego pracą, jego pożytkiem dla ludzkości.

Armja fotografów

biega dokoła jak zwarjowana. Z której strony go chwycić? Zewsząd, panowie, zewsząd. Spójrzcie tylko na tego ptaka, co ma **dwadzieścia metrów długości, a czterdzieści i pięć metrów rozpiętości. Co?**

W bajce

takie rzeczy się zdarzają? W życiu obecnie, w życiu! Zaś waży sobie to **płaszysko trzynaście ton.** Jak długo może lecieć? Obciążone balastem **3.000 kg. może przelecieć 3.500 km., t. zn. z Berlina non - stop lotem**

nad zatokę perską.

Z zapartym oddechem niemal, zapominając o zimnie, czekamy na **start.** Wreszcie, wreszcie zaczynają warczeć po kolei cztery motory, razem o sile 2400 R. p. Jak ruszy ten kolos? Jak długo mozolić, męczyć się będzie, zanim wzbije w powietrze? Warkot coraz silniejszy. Już biegnie... Wiatr nagły, idący od skrzydeł jego

zrywa prawie kapelusze.

Jeszcze biegnie po polu... jeszcze...

Po siedemnastu sekundach

już szybuje w powietrzu! Okrąża miasto, lotnisko, wspaniale, łagodnemi, eleganckiemi ruchami, jakgdyby był lekkiem sportowem cackiem. **Świta junkierskich samolotów okrąża go**

ze wszystkich stron

on zaś huczy wśród nich swym basem i cieszy się. Opowiadał mi jeden z kolegów, iż **w Wiedniu,** gdy Bleriot, przed wojną, dosłownie pod frunął tylko w powietrze, **ludzie płakali ze wzruszenia,** iż zdawna śniony sen ludzkości stał się rzeczywistością. Lecz któż bardziej przywyka do cudów, jeśli **nie człowiek?** Nikt z nas jednak nie może się oprzeć **podniosłemu wrażeniu.** „G. 38" krąży nad miastem, znika w oddali, znów wraca. Poznajemy go już „po głosie". Równie lekko i szybko jak wystartował, **wraca,**

opada na ziemię,

Największy samolot lądowy rozpoczął swą karjerę!

Michalina Szwarcówna.

Obchód Dekertowski — potężną manifestacją stanu średniego.

LWÓW ROZPOCZYNA AKCJĘ PRZYGOTOWAWCZĄ.

Lwów, 19. listopada.

Zjednoczenie stanu średniego w Warszawie podjęło inicjatywę obchodu przypadającej w roku bieżącym **140-tej rocznicy zjazdu miast,** który obradował w Warszawie w roku 1789 pod przewodnictwem zasłużonego działacza mieszczańskiego prezydenta miasta Warszawy **Jana Dekerta.** Wyrazem uczczenia tej rocznicy ma być

wielki kongres mieszczański,

połączony **z uroczystym obchodem Dekertowskim,** w dniach 1. i 2. grudnia br. w Warszawie. Wydział **Lwowskiego Zjednoczenia stanu średniego,** który obradował w niedzielę pod przewodnictwem **wiceprezesa p. Maksymowicza,** powziął na wniosek **b. min. Stesłowicza jednomyślnie następujące uchwały:**

1) przyłączyć się do akcji zainicjowanej przez zrzeszenie warszawskie,

2) utworzyć **komitet** celem urządzenia we Lwowie **uroczystej akademji w dniu 24 bm.,** oraz tygodnia dekertowskiego w czasie od 24. do 30. bm.,

3) odnieść się **do pokrewnych zrzeszeń w miastach i miasteczkach w obrębie trzech województw południowo-wschodnich** z prośbą o urządzenie analogicznych obchodów,

4) poczynić starania, aby mieszczaństwo lwowskie **wzięło udział w** kongresie warszawskim przez odpowiednio zorganizowaną delegację.

W skład komitetu lwowskiego weszli przedewszystkiem **wszyscy członkowie wydziału Zjednoczenia stanu średniego w liczbie 35.** Na pierwsze zebranie komitetu, na którem ma nastąpić ukonstytuowanie i podział czynności, zostaną zaproszone **wszystkie pokrewne zrzeszenia i stowarzyszenia,** wchodzące w rachubę w tej mierze.

Pożar w folwarku

inż. Misterki.

Lwów, 19. listopada.

(—) Przedwczoraj późnym wieczorem wybuchł pożar na folwarku Honiatycze w pow. lwowskim, dzierżawionym **przez inż. Albina Misterkę.** Ogień zniszczył 2 sterty słomy, **wartości 10.000 zł.**

SAMI O SOBIE...

Trzeźwe słowa o ukr. polityce czyli... grochem o ścianę.

Lwów, 19. listopada.

Organ Ukraińskiej Chrześcijańskiej Organizacji **„Nowa Zorja"** (Nr. 83) snuje także refleksje na temat ukr. polityki:

Na wstępie zaznacza, że przyznanie b. Galicji wschodniej Polsce bez zastrzeżeń, było w wielkiej mierze **winą ukraińskiej polityki,** która nie starała się osiągnąć to, co w danych warunkach osiągnąć było można. Dalej przypomina „Statut dla Galicji", jaki Ententa przedkładała nam w r. 1919, a **którego Ukraińcy nie przyjęli, a co więcej nawet zaprotestowali przeciw niemu.**

Ale co gorsza. I po przyznaniu Galicji Rzeczypospolitej Polskiej nic się nie zmieniło. Wystarczy przypomnieć **negatywne stanowisko Ukraińców w latach 1920—27,** kiedy cały szereg spraw (samorządu wsch.-gal. województwa, sprawę językową, szkolna konkordatu) rozstrzygano przy dobrowolnej abstynencji Rusinów.

Prawda, w r. 1928 wzięto udział w wyborach i wysłano przedstawicielstwo do Warszawy. I cóż widzimy?

„Oprócz demonstracyjnych zajaw czysto negatywnej treści zarówno na arenie sejmowej, jak i zagranicą, nie widać literalnie żadnej politycznej akcji ani w kierunku obrony traconych placówek, ani zdobywania nowych".

Za to całą **energję traci się na drażnieniu polskich władz i ludności.**

„Błędem byłoby — kończy „N. Z." — mniemać, że to podnieca nasze masy. Prawda wygląda **wręcz przeciwnie.** Ludowe masy doprowadza się w ten sposób **do zniechęcenia** i oddaje się je pod wpływy **coraz skrajniejszych kół, do bolszewizmu włącznie.**

To może się ujawnić już przy najbliższych wyborach"...

ZJAZD RADY NACZ. DLA SPRAW OPIEKI NAD MŁODZIEŻĄ AKADEM.

Kraków, 18. listopada. (AW) W Zakopanem przez 2 dni odbywał się **zjazd Rady Nacz. dla spraw opieki nad młodzieżą akademicką w Polsce**, połączony z wycieczką dziennikarzy celem zwiedzenia nowobudującego się gmachu sanatorjum Bratniej Pomocy. W drugim dniu zjazdu odbyło się **zebranie Rady, na którem przemawiał m. i. radca min. p. Kulesiński**, zapewniając w imieniu Min. oświaty poparcie wysiłków Rady Nacz. przy budowie nowego sanatorjum i pomocy dla akademików.

GIEŁDA A WYBORY KOMUNALNE W NIEMCZECH.

Berlin, 18. listopada. (PAT) Giełda berlińska zareagowała dziś **dość znacznem osłabieniem na wiadomość o wynikach wczorajszych wyborów komunalnych**. W kołach giełdowych wyrażona była pewna obawa z powodu znacznego sukcesu skrajnych stronnictw politycznych.

W CIĄGŁEJ OBAWIE.

Guetamala, 18. listopada. (PAT). Chociaż Wulkan Santa Maria przestał już wyrzucać lawę, miejscowi u chodźcy żyją **w ciągłej obawie** przed nowym wybuchem. Według ostatnich obliczeń liczba ofiar katastrofy **dochodzi do 600**, przeprowadzenie jednak dokładnego obliczenia prawdopodobnie nigdy nie będzie możliwe, gdyż wiele trupów uległo całkowitemu spopieleniu w zetknięciu się z rozżarzoną lawą.

AUTOBUS W OGNIU DEWOLWEROWYM.

Wilno, 18 listopada. (PAT). Wczoraj w pobliżu Wilna na odcinku **Ejszyszki-Wilno** nieznani dotychczas sprawcy **ostrzeliwali ogniem rewolwerowym autobus**. Nikt na szczęście nie został ranny.

Po sprzeczce z mężem

skoczyła z okna.

Lwów 19. listopada.

(—) Wczoraj skoczyła w zamiarze samobójczym z okna I piętra Anna Ottona, zamieszkała na Bogdanówce l. 5. Powodem rozpaczliwego kroku była **sprzeczka z mężem, który nie chciał jej kupić futra.** Pogotowie po zaopatrzeniu ran, pozostawiło p. Ottonę opiece domowej.

Popierajcie Ligę morską i rzeczną!

Prez. Hoover udaje się do Londynu

CELEM REWIZYTOWANIA MAC DONALDA.

Londyn, 18. listopada. (AW) Prez. Stanów Zjednoczonych **Hoover wyjedzie z wiosną roku przyszłego do Londynu celem rewizytowania Mac Donalda**

Żona czy syn?

TAJEMNICZA ZBRODNIA W SCHRONISKU DLA BEZDOMNYCH W WARSZAWIE.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 18. listop. (st) W schronisku dla bezdomnych w Warszawie dokonano w dniu dzisiejszym **ohydnej zbrodni, której ofiarą padł 45-letni Konstanty Gortrad, woźnica miejskich Zakładów czyszczenia miasta.** W dwu izbowem mieszkaniu od kilku miesięcy zamieszkiwał zamordowany wraz z żoną oraz troigiem dzieci, z których najstarszy Edward miał lat 17. **Między małżonkami i dziećmi często przychodziło do awantur.** Dziś rano Gortradowa wybiegła z mieszkania z rewolwerem w ręku, alarmując sąsiadów, iż **mąż popełnił samobójstwo.** Lekarz stwierdził śmierć wskutek rany postrzałowej w czoło. Śledztwo przeprowadzone przez policję ustaliło, że **wykluczony jest zamach samobójczy.** Istnieje przypuszczenie, że **zbrodni dokonała żona lub syn zamordowanego, który normalnie przybył do Zakładu czyszczenia miasta, gdzie go aresztowano.** Oboje nie przyznają się do winy. Dalsze śledztwo prowadzi policja, oraz władze sądowo-prokuratorskie. Mord wywołał wśród mieszkańców kolonji wstrząsające wrażenie.

Nagrobek jako prezent ślubny

OTRZYMAŁ P. SILBER OD SWEGO WSPÓLNIKA KAŁUSZYNERA.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 18. listopada. (st.) Do sądu honorowego jednej z kupieckich instytucyj wpłynęła **ciekawa** sprawa. Dwóch spólników prowadziło przedsiębiorstwo przewozowe na Pradze, niejaki Silber i Kałuszyner, **nie żyli jednak w zgodzie**. Brak dochodów, pretensje wekslowe, wszystko to przyczyniało się do **pogorszenia humoru spólników**, którzy marzyli o tem, by się jakoś rozejść. Niedawno Silber postanowił **ożenić się, przeto zaręczył się z córką bogatego kupca prowincjonalnego.** W ub. tygodniu w Warszawie na Pradze odbyła się uroczystość zaślubin, poczem młoda para udała się **w podróż poślubną do Krakowa i Zakopanego.** Przed wyjazdem otrzymali wiele podarunków ślubnych, m. i. Kałuszyner postanowił spólnikowi również coś ofiarować. I oto Silber otrzymał zawiadomienie od jednej z firm kamieniarskich, że **nagrobek z jego imieniem i nazwiskiem jest już gotowy.** Na nagrobku figuruje wierszowany napis: **„Byłeś dla nas ojcem no i przyjacielem, dzieliłeś się z nami radością i weselem, pamięć nigdy nie zginie o tobie, módl się przechodniu na tym smutnym grobie".** Firma prosi o **podanie daty śmierci**, by móc tę datę wyryć na kamieniu. Jednocześnie Silber otrzymał list od spólnika, w którym ten donosi, że **nagrobek jest podarunkiem ślubnym i że ma nadzieję, że będzie z tego podarunku zadowolony.**

Pech a raczej szczęście p. Kazimierza.

CHCIAŁ POPEŁNIĆ SAMOBÓJSTWO, ALE MU W TEM PRZESZKODZIŁ MASZYNISTA.

Lwów, 19 listopada.

(—) Persenkówka a właściwie ściśle mówiąc tor kolejowy na Persenkówce **jest ulubionem miejscem dla tych dezerterów życia, którzy wybierają śmierć przez przejechanie.**

Student III. roku seminarjum **Kazimierz Płofowski**, zam. na Bogdanówce l. 83. poszedł utartym zwyczajem poprzednich samobójców. Wybrał się wczoraj wieczorem na Persenkówkę **i położył się na szynach oczekując nadejścia pociągu z Stanisławowa.**

Ale miał pecha a raczej szczęście, bo maszynista pociągu stanisławowskiego na uczony poprzedniem doświadczeniem **zwracał baczniejszą uwagę na tor kolejowy obok Persenkówki. Silne reflektory już zdaleka oświeciły postać leżącego mężczyzny.**

— A znowu jeden kandydat na umrzyka mruknął sam do siebie maszynista, **ale mu się nie uda.** To mówiąc począł wstrzymywać bieg pociągu i lokomotywa **stanęła o parę zaledwie centymetrów przed leżącym Kazimierzem.**

— Wstawaj jedziemy do Lwowa, krzyknął dzielny maszynista, to mówiąc **chwycił studenta za kark i wsadził do lokomotywy i odwiózł na dworzec.** Przesłuchany p. Kazimierz rumieniąc się mocno nie chciał stanowczo **zdradzić powodów rozpaczliwego kroku.** Jesteśmy przekonani, że **jakaś spódniczka** tkwi w tej całej aferze, ale trudno wobec uporu p. Kazimierza nie wolno takich uwag głośno wysuwać.

Fatalne pchnięcie scyzorykiem

Lwów, 19 listopada.

(—) W Perespie obok Żółkwi **parobek Wasyl Jaworski pobił Iwana Maciuka.** Było to dnia 25 sierpnia br. Maciuk zrazu począł uciekać, a gdy w dalszym ciągu był ścigany przez Jaworskiego naraz **odwrócił się, wyjął z kieszeni scyzoryk, pchnął nim w rękę Jaworskiego tak nieszczęśliwie, że przeciął mu tętnicę, wskutek czego Jaworski zmarł.** Maciuka aresztowano i wczoraj stanął on przed Trybunałem, któremu przewodniczył radca **Bendaszewski**, oskarżony o zbrodnię zabójstwa. Po przeprowadzonej rozprawie został on zasądzony **na 8 miesięcy ciężkiego więzienia.** Oskarżał prokurator dr. Mostowski, bronił adwokat dr. Hankiewicz.

Napad komunistów na policjanta.

NIESŁYCHANE ZAJŚCIE W ZAMOŚCIU.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 18 listopada. (st) Niebywały wypadek zdarzył się dziś w Zamościu. **Wielka gromada komunistów w liczbie przeszło 100 osób**, korzystając z przypadającego targu poniedziałkowego, **urządziła wiec** i pochód na jednem z przedmieść Zamościa obok muru starożytnego fortu. Gdy przechodzący policjant począł interwenjować, komuniści rzucili się na niego, **porwali na nim mundur, odebrali broń, połamali orzełki i poczęli go bić i kopać.** Dopiero wieśniacy będący na targu uratowali zbroczonego krwią posterunkowego **przed niechybną śmiercią.** Wkrótce przybyła policja w większej liczbie i **aresztowała trzech ckrwawionych komunistów, pięciu innych, stanowiących bojówkę, która chciała policjanta rozstrzelać, zbiegło.**

Tragedje małżeńskie w Warszawie

DWA TRUPY, DWIE OSOBY CIĘŻKO RANNE WALCZĄ ZE ŚMIERCIĄ.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 18 listopada. (st) W dniu wczorajszym cała Wola była pod wrażeniem tragedji przy ul. Grabowskiej l. 14. Oto **30-letni posterunkowy, Antoni Barciński**, **zdradzony i porzucony przez żonę, wczoraj o godz. 7 wieczorem wtargnął do mieszkania przy ul. Grabowskiej 14 i zastawszy tam swoją żonę i jej adoratora niejakiego Szyszkowskiego, kilku strzałami położył trupem na miejscu najpierw swoją żonę, która ukryła się ze strachu za łóżkiem, następnie zranił ciężko Szyszkowskiego w szyję i piersi, wkońcu strzelił sobie w głowę.** Ciężko rannych Szyszkowskiego i Barcińskiego odwieziono do szpitala, **gdzie walczą ze śmiercią.**

Prócz tragedji policjanta Barcińskiego podobny wypadek zdarzył się **w rodzinie muzyka Zabokrzewskiego** (ul. Wronia 66). Wczoraj wieczorem 30-letni Stanisław Zabokrzewski, będąc **zazdrosny o żonę, rozpoczął z nią sprzeczkę, w czasie której w uniesieniu wydobył rewolwer i strzelił kilkakrotnie do niej, na szczęście chybiając.** Następnie strzelił do siebie, **raniąc się śmiertelnie.** Odwieziony do szpitala, **dziś rano zmarł.**

Snop światła z latarki elektrycznej

miał bandytom wskazać jadącego rowerem posterunkowego.

ECHA ZAMACHU ZBRODNICZEGO W TURYNCE. — NAD UCHEM POSTERUNKOWEGO ŚWISNĘŁA KULA. — PIES POLICYJNY NA TROPIE. — NA ŁAWIE OSKARŻONYCH. — GŁÓWNY SPRAWCA SKAZANY NA TRZY LATA WIĘZIENIA.

Lwów, 19. listopada.

(—) W nocy z 5. na 6. sierpnia br. drogą polną wracał z objazdu służbowego rowerem do posterunku w Turynce (pow. Żółkiew) posterunkowy Warszawa z tego posterunku. Naraz zobaczył przed sobą na drodze światła latarki elektrycznej, oświecające mu drogę na przestrzeni 30 do 40 m, pochodzące z rąk jakiegoś osobnika, ukrytego w krzakach. Poster. Warszawa na fakt ten nie zwracał uwagi, aż naraz usłyszał strzał, a nad uchem świsnęła mu kula. Zrozumiał, że bandyci w tym celu oświetlili drogę, by móc dobrze strzelać, więc skoczył z roweru i położył się na ziemi. W tej chwili padł drugi strzał, a kula znowu przeszła nad nim. Poster. Warszawa począł się odstrzeliwać, poczem podążył do posterunku i natychmiast rozpoczął wraz z komendantem posterunku dochodzenia. Do pomocy sprowadzono psa policyjnego z urzędu śledczego we Lwowie, który idąc śladami znalezionymi na miejscu usiłowanego morderstwa, zaprowadził funkcjonarjuszy policyjnych do domu Michała Greszczuka, znanego opryszka z Turynki. W toku dalszych dochodzeń okazało się, że pomagali Greszczukowi w tym napadzie parobcy Choma Skoropad i Wasyl Serożczka, których również aresztowano. Wszyscy aresztowani winy się wyparli.

Wczoraj stanęli oni przed Sądem przysięgłych, oskarżeni o zbrodnię usiłowanego morderstwa. Podobnie, jak w śledztwie, tak i na wczorajszej rozprawie wszyscy trzej zgodnie czynu tego się wyparli. Po przeprowadzonej rozprawie sędziowie przysięgli potwierdzili jedynie winę pierwszego oskarżonego Greszczuka, wobec czego Trybunał zasądził go na 3 lata ciężkiego więzienia. Dalsi dwaj oskarżeni zostali uwolnieni od winy i kary.

Trybunałowi przewodniczył radca Zgóralski, oskarżał prokurator Poeche, bronili adwokaci dr. Ewyn, dr. Szuchewych i dr. Weinsaft.

Obrabowanie montera wracającego z lotniska.

Lwów, 19. listopada.

(—) Przedwczoraj około godz. 6-ej wieczorem, na drodze Gródeckiej obok Skniłowa, czterech nieznanych sprawców napadło na powracającego z pracy z lotniska montera Leona Łaszewskiego, któremu zabrali portfel z gotówką 124 zł., srebrny zegarek ze złotym łańcuszkiem i kartę na broń, wyrządzając mu ogólną szkodę w wysokości 269 zł.

Rekszyńska stanie ponownie przed sądem?

PROKURATOR TOURNELLE ZAPOWIEDZIAŁ WNIESIENIE SKARGI KASACYJNEJ.

Lwów, 19 listopada.

(—) Jak się dowiadujemy, w sprawie Walentyny Rekszyńskiej, zabójczyni swego męża śp. Bronisława Rekszyńskiego, która została przez sąd przysięgłych uwolniona od winy i kary, nastąpił nowy zwrot. Oto bowiem w dniu wczorajszym prokurator Tournelle, który Rekszyńską oskarżał, zapowiedział wniesienie kasacji. Jeżeli Sąd Najwyższy przychyli się do wniosków Prokuratora, to ewentualnie może nastąpić unieważnienie wyroku pierwszej instancji i w takim razie Walentyna Rekszyńska stanęłaby po raz drugi przed sądem. Oczywiście, że decyzja Sądu Najwyższego będzie oczekiwana, jak rzadko może, z niebywałem wprost zainteresowaniem.

Wszystkiemu winny gołębie...

CZYLI ZA CO ROMAN MAŃKOWSKI ZOSTAŁ ZASĄDZONY NA 7 MIES. WIĘZIENIA.

Lwów, 19 listopada.

(—) Przed Trybunałem, któremu przewodniczył radca Łyczkowski, odpowiadał wczoraj pod zarzutem zbrodni ciężkiego uszkodzenia ciała i gwałtu publicznego Roman Mańkowski, gospodarz z Batorówki (pow. Lwów). Dnia 19 września br. synek sąsiadów Mańkowskiego Kozaków rzucił grudkę ziemi na dach Mańkowskiego, na którym siedziały gołębie. Fakt ten wprawił Mańkowskiego w wielką złość, gdy więc ujrzał wracających gościńcem do domu rodziców tego chłopca Tomasza i Annę Kozaków, napadł na nich, począł ich łżyć wprzód słowami, a następnie nawet targnął się na nich czynnie. Powstała bójka, w czasie której Mańkowski wyrwał z rąk Kozakowej drewnianą ramę i począł nią okładać Kozaka do tego stopnia, iż ten doznał złamania ręki. Gdy w bójkę tę wmieszała się Kozakowa stając w obronie męża, Mańkowski nie zważając, że ma przed sobą kobietę, począł ją również tą samą ramą bić a ponadto kopnął ją kilka razy.

Poraniona Kozakowa udała się do posterunku w Rzęśnie Polskiej i uczyniła odpowiednie doniesienie. Gdy przybyli dwaj posterunkowi Wajserowicz i Schweitzer i wezwali Mańkowskiego do udania się na posterunek, Mańkowski począł im stawiać opór, wreszcie czynnie się na nich targnął, uderzając jednego i drugiego kułakami w piersi. Doprowadzony przy pomocy osób postronnych do posterunku, tam zdemolował całe urządzenie a uspokoił się dopiero po zakuciu mu rąk i nóg.

Na wczorajszej rozprawie Mańkowski przyznał się do pobicia Kozaków i uczynienia awantury na posterunku P. P. w Rzęśnie, tłumacząc się stanem silnego zdenerwowania. Po przeprowadzonej rozprawie został on zasądzony na 7 miesięcy ciężkiego więzienia. Oskarżał prokurator dr. Mostowski, oskarżony bronił się sam.

A gdy wytłumaczono gromadzie o co idzie, nastąpiło uspokojenie

URZĘDOWE WYJAŚNIENIE ZAJŚĆ W JAWORNIKACH.

Lwów, 19. listopada.

W związku z notatkami niektórych dzienników o zaburzeniach we wsi Jawornik (pow. Strzyżów), Urząd wojewódzki komunikuje, że faktycznie w ubiegłym tygodniu doszło w wyżej wymienionej miejscowości do zajść na tle komasacji gruntowej przeprowadzanej w stadjum wstępnem (pomiarowem) przez Wojewódzki Urząd. Mianowicie część mieszkańców wsi nie rozumiejąc zasad komasacji pod wpływem agitacji niektórych jednostek miejscowych uszkodziła znaki triangulacyjne i pomocnicze, założone przez inżynierów Urzędu Ziemskiego. Na tem tle doszło do starcia z policją, przyczem kilkanaście osób zostało przytrzymanych i odstawionych do sądu okręgowego w Rzeszowie. W sobotę 16. bm. zbadali sprawę na miejscu Naczelnik Wydz. Bezpieczeństwa Wojewódzkiego Lwowskiego Rogowski, naczelnik Wydziału Urzędu Ziemskiego Majewski i starosta powiatowy w Strzyżowie dr. Melin. Obecnie panuje we wsi spokój, a ludność pouczona przez wspomnianą komisję, będzie miała możność formalnego wypowiedzenia się w sprawie komasacji w myśl ustawowych wymogów.

Sprawcy ostatnich włamań kasowych

ODPOCZNĄ PO SWYCH TRUDACH W WIĘZIENIU.

Lwów, 19 listopada.

(—) W toku dochodzeń w sprawie ostatnich włamań kasowych we Lwowie, policja ustaliła, że włamań tych dokonali dwaj bracia Józef i Mieczysław Kochanowie, Stefan Filipowski, Józef Wasyłyk, wszyscy czterej znani wytrawni włamywacze kasowi. Gdy policja rozpoczęła likwidację tej szajki, natknęła się na przeszkodę w chwili aresztowania Józefa Kochana. Mianowicie mieszkanie tego, przy Drodze Wuleckiej w chwili przybycia funkcjonarjuszy policyjnych było zamknięte. Józef Kochan znajdował się we wnątrz, jak również lokator Bronisław Kruczkowski, funkcjonarjusz kolejowy, który nie reagował na pukania. Po kilkugodzinnych próbach zmuszenia Kochana i Kruczkowskiego do otwarcia drzwi wezwano ślusarza, który je otworzył i dopiero wtedy aresztowano Kochana.

Szajka ta miała na sumieniu cały szereg włamań kasowych i mieszkaniowych, a w szczególności włamanie na Politechnice, gdzie skradli 8000 zł., w firmie Schenker na pl. Marjackim, gdzie skradli 7000 zł., do mieszkania dra Gulewicza przy ul. Kraszewskiego 15, w Urzędzie pocztowym w Kałuszu i wiele in.

Włamywacz warszawski potknął się we Lwowie

NA WŁAMANIU DO WICEKONSULA ANGIELSKIEGO.

Lwów, 19 listopada.

(—) Policja prowadząc dochodzenia w sprawie włamania do wicekonsulatu angielskiego, ustaliła, że włamania tego dokonał włamywacz warszawski Chaim Hanower, który przyjechał na gościnny występ do Lwowa, poczem po nieudałem włamaniu powrócił do Warszawy. W pościg za nim wyjechali ze Lwowa funkcjonarjusze policyjni i w Warszawie go aresztowali. Znaleziono przy nim narzędzia takie same, jakie zostawił na miejscu włamania w wicekonsulacie angielskim. Hanower przyznał się do tego występu we Lwowie. Wczoraj odstawiono go do więzienia karnego przy ul. Kazimierzowskiej.

Rozwiane nadzieje...

EMERYCI B. AUSTRJI NADARMO WYGLĄDAJĄ PRZYWRÓCENIA IM PRAW DO ŻYCIA.

Lwów, 19 listopada.

(jp) Wyczekiwane od tak dawna przez emerytów tzw. państw zaborczych załatwienie sprawy emerytalnej, którego spodziewano się w najbliższym czasie, po ogłoszonej niedawno konwencji rzymskiej, okazało się zno wu **jedną z iluzyj, które rozwiały się w nicość, pozostawiając nieszczęśliwych wydziedziczonych w dalszym ciągu na pastwę skrajnej nędzy.**

W sprawie tej odbył się ub. soboty wielki **wiec emerytów, wdów i sierót** (państwowych i wojskowych) b. Austrji, zwołany przez Centralny Związek Małopolskich Emerytów. Przedmiotem obrad wiecu było **nieprzychylne stanowisko, które w sprawie zrównania emerytów byłych państw zaborczych zajął naczelnik Wydziału** emer. Min. skarbu, p. Linker.

Sprawozdanie z konferencji w Min. skarbu składali delegaci, którzy w dniu 4 bm. udali się w tym celu do Warszawy. Mimo, że delegaci przedstawili p. naczelnikowi Linkerowi, że na zrównanie emerytów, wdów i sierot b. państw zaborczych z emerytami polskimi potrzeba **zaledwie 4 miljony złotych rocznie,** co przy budżecie państwowym, wynoszącym rocznie około 4 miljardy jest wydatkiem drobnym, jeśli się zważy na cel i mimo powoływania się na **konwencję rzymską oraz na postanowienia traktatów,** jakoteż **na notoryczną nędzę emerytów, p. naczelnik Linker kategorycznie oświadczył, że o zrównaniu tem nie może być mowy.**

Przedstawienie tego smutnego stanu rzeczy wywołało **olbrzymie rozgoryczenie wśród obecnych,** czemu dano wyraz w dyskusji, poczem powzię**to szereg rezolucyj,** w których zgromadzeni wyrażają **głęboki żal z powodu nieprzychylnego stanowiska Min. Skarbu i niewłaściwej interpretacji postanowień konwencji rzymskiej** i zaznaczają, że **wszystkie inne państwa sukcesyjne po b. Austrji już dawno zrównały pobory emerytalne.**

Z uwagi, że wedle ustawy emer. z roku 1921 i obecnie ogłoszonej konwencji, **uposażenie obecnie nie może być niższe od uposażenia pobieranego pod zaborem,** uchwalono sprawę tę oddać ewentualnie przed **Najwyższy Trybunał administracyjny.** Nadto uchwalono zwrócić się do pp. posłów, a w szczególności do znanego obrońcy spraw emerytalnych, **posła inż. dr. Bryły** o interwencję u rządu w sprawie **niesłychanego pokrzywdzenia emerytów, wdów i sierot** b. państw zaborczych. Wkońcu uchwalono **zorganizować się przy Centr. Związku Emerytów we Lwowie, oraz wejść w porozumienie ze Związkiem Inwalidów wojennych Rzplitej Polskiej,** mających swój udział w Genewie przy Lidze Narodów, celem wspólnej obrony swych praw.

Z życia kulturalnego kolonji polskiej nad Dunajem

UROCZYSTA AKADEMJA KU UCZCZENIU JEDENASTEJ ROCZNICY ODRODZENIA POLSKI.

(Korespondencja własna „Gazety Porannej“).

Wiedeń, w listopadzie.

Związek Stowarzyszeń Polskich w Wiedniu (jest ich 10) wykazuje w ostatnich czasach **wielką ruchliwość** i to zarówno na polu działalności organizacyjnej, jakoteż i propagandowej. Wszelkie imprezy artystyczno - kulturalne zainicjowane z ramienia Związku, **mają poważny charakter i stoją na wysokim poziomie.**

Jednym z najudalniejszych wieczorów była **Uroczysta Akademja ku uczczeniu jedenastej rocznicy Odrodzenia Polski,** która się odbyła w niedzielę 10 listopada wieczorem w „Konzerthaus“.

Słowo wstępne wygłosił prezes Związku **dr. Tenenbaum, podkreślając znaczenie rocznicy Odrodzenia.** Po wspomnieniu o bohaterskich wysiłkach w walkach wolnościowych, przeszedł mowca **do dziejów wskrzeszenia Niepodległości,** wskazując na Osobę Wskrzesiciela, jako gwiazdę przewodnią wyzwolonej Polski.

Następnie odczytał telegramy hołdownicze do Pana Prezydenta i Pierwszego Marszałka Polski.

Z wielką werwą zadeklamował p. **Michał Kędziora** utwór Kazimierza Jaworskiego pt. Wódz. W części muzycznej wystąpił p. **Marjan Mikuszewski,** tenor liryczny, rozporządzający pięknym głosem, śpiewał arie i pieśni polskie z wielkiem powodzeniem. W zachwyt wprawiła słuchaczów p. **Tarska - Bandrowska,** znana artystka Opery Warszawskiej, która specjalnie przyjechała do Wiednia na zaproszenie Związku. Po każdej pieśni i arji polskiej żywo oklaskiwano artystkę. — Entuzjazm wzmagał się stopniowo, a pod koniec rozpętała się nieustająca burza oklasków, dopiero po zgaszeniu światła publiczność się uspokoiła. Obecni na sali goście, **Wiedeńczycy, wybitni znawcy śpiewu, zachwycali się pięknym i we wszystkich rejestrach dźwięcznym głosem p. Bandrowskiej oraz jej fenomenalną koloraturą, wyrażając się o niej, jako o następczyni słynnej Selmy Kurz.**

Sala Domu Koncertowego była przepełnioną, wśród obecnych zauważyliśmy **posła Badera, konsula generalnego Morawskiego** i innych wybitnych członków Kolonji Polskiej. Wspaniały wieczór pozostawił niezatarte wspomnienia u uczestników. W poniedziałek 11 bm. przedpoł. została celebrowana Msza św. dziękczynna w kościele OO. Zmartwychwstańców na Rennwegu w obecności członków poselstwa i kolonji polskiej. **Tedog.**

—o—

CO MÓWI NEMO.

Podziękowanie.

POMIMO CHĘCI JEST MI DZIŚ NIE SPOSÓB
PISAĆ OSOBNO DO TAK WIELU OSÓB,
KTÓRE PRZESŁAŁY MI NA SREBRNE GODY
PIĘKNE ŻYCZENIA I SERCA DOWODY.

ZWŁASZCZA, GDY SERCE TO ZAMKNĘLI W SŁOWIE
NIETYLKO STARZY I WIERNI DRUHOWIE
ALE TEŻ CAŁKIEM NIEZNANE ISTOTY
DAŁY MI SERCA TEGO PROMYK ZŁOTY.

TYM GRATULANTOM DROGIM I BEZ LIKU
Z CAŁEJ OJCZYZNY OD TATR DO BAŁTYKU,
ZNANYM LUB OBCYM MI SWEJ TWARZY KSZTAŁTEM
DZIĘKUJĘ DZISIAJ PIĘKNIE, CHOĆ RYCZAŁTEM.

I ŻYCZĘ WSZYSTKIM, PRZYJACIELE MILI,
BYŚCIE DOŻYLI TAKŻE TAKIEJ CHWILI,
GDY SREBRO MOŻESZ JUŻ NA SKRONI SMYKAĆ,
A CZŁOWIEK CIĄGLE MA OCHOTĘ BRYKAĆ.

FEJLETON „GAZ POR.“ z 20. XI. 1929.

BELA SCENEZ.

NIEDYSKRECJE.

1. ŻYCIE RODZINNE W 1926 ROKU.

(Dwie dobrze ubrane młode damy gawędzą w tramwaju).

Pierwsza: Szykownego ma męża!

Druga: Ależ to wcale nie był jej obecny mąż!.

Pierwsza: Więc kto?

Druga: Jej drugi mąż, z którym się w zeszłym roku rozstała.

Pierwsza: Aha, rozumiem. Ale mały Stefan jest jeszcze z tamtego małżeństwa Lili.

Druga: Wcale nie Lili ma tylko dwoje dzieci: małego Dezyderego — od pierwszego męża i Sarykę od trzeciego. To jest urodziła się podczas pierwszego małżeństwa, ale podobieństwo jest tak wielkie, że nie sposób zaprzeczyć, iż jest dzieckiem trzciego męża.

Pierwsza: To nie Lili dziecko, tylko z pierwszego małżeństwa jej drugiego męża. Stefan został przy Lili, kiedy matka jego do Ameryki wyjechała.

Pierwsza: Jakże się do niego jej obecny mąż odnosi?

Druga: Jest uszczęśliwiony z niego, bo Stefan, będąc w równym wieku z małą Sołtan, doskonale się z nią bawi.

Pierwsza. Mała Sołtan? Czyjeż to dziecko?

Druga: Jej trzeciego męża z drugiego jego małżeństwa

Pierwsza: A córeczka jej trzeciego męża? Mała Gizi?

Druga: Jest obecnie przy drugim mężu jego pierwszej żony.

Pierwsza: Ale tego pewno nie wiesz, kto jest drugim mężem pierwszej żony trzeciego męża Lili?

Druga (bardzo spokojnie): Nikt inny jak pierwszy mąż drugiej żony jej pierwszego męża. (Po chwili): Jak myślisz, moja kochana: czy ta Lili i jej mąż prowadzą podwójną buchalterję swych dzieci, czy też orjentują się bez księgi rachunkowej w swej rodzinie?

*

2. MIGAWKI Z PRZYTUŁKU DLA STARCÓW.

(W biurze pośrednictwa pracy melduje się dobrze zbudowana . o miłej powierzchowności dziewczyna).

— Szukam posady Jestem służącą.

— Gdzie służyłaś dotychczas, moje dziecko?

— W przytułku dla starców.

— Dlaczego porzuciłaś miejsce?

— Bardzo proszę! — odparła dziewcyna, rumieniąc się — odkąd ci lekarze co tydzień jednego starca odmładzają, przytułek nie jest już posadą dla przyzwoitych dziewcząt!

*

Słynny profesor udaje się do przytułku dla starców, ażeby znaleźć amatora, którego uszczęśliwić pragnął, odmładzając go o kilka lat.

W przedpokoju spotyka biadającego starca.

— Co się stało, staruszku. — pyta uczony mąż.

— O, mój Boże, wielmożny panie — żali się starzec — jestem bezrobotnym, starym i chorym człowiekiem. Dźwigam siedemdziesiąt dziewięć krzyżyków na plecach Niech wielmożny pan pomyśli... Siedemdziesiąt dziewięć lat...

— No, cóż, stary? Nie chcielibyście o kilka latek być młodszym ?

— Jeszcze młodszym — jęknął starzec z rozpaczą — nie chcą mnie do przytułku przyjąć bo na wakujące miejsce zameldował się człowiek, który o pół roku starszy jest ode mnie. Moje nieszczęście w tem właśnie, że za młody jestem..

— Ach, wielmożny panie, gdybym choć o jeden rok był starszy, nie istniałby szczęśliwszy człowiek ode mnie na świecie!

Słynny chirurg, nie pytając więcej, oddalił się śpiesznie...

*

Siedemdziesięcioszešcio-letnią matronę pytają, czy chciałaby się dać odmłodzić?

— Dlaczego nie — jak się kiedyś zestarzeję — odpowiada młoda siedemdziesięcioletnia kobiecina.

DALILA — Tristan Bernard

Simson zasnął snem twardym na łożu. A Dalila przygląda mu się. Zrana u handlarza z jarzynami kupiła nasenne ziele. Ze względu na masywne rozmiary tego, dla którego przeznaczone było, zażądała potrójnej dozy dla dorosłych.

Przed śniadaniem Simson zachowywał się względem niej despotycznie i brutalnie, jak zwykle. Na wszelkie nieśmiałe prośby otrzymała grabjońską odpowiedź odmowną

Dalila przygląda się śpiącemu: długie szorstkie włosy okalają twarde jego rysy których sen nawet złagodzić nie może.

Przewraca krzesło, drżąc na całem ciele: nie, nic go z głębokiego snu nie zbudzi.

Uspokoiła się.

Odwaga jej jednak chwieje się. Czy zdobędzie się na siłę wytrwania przy postanowieniu swojem? Wspomina niesłuszność jego zakazu, niechęć jego do wszystkiego, co jej radość sprawić może. Myśląm, temi wzmacnia słabnącą wolę.

Tak... on sam się do tego przyczynił.. sam wywołał.. i oto chwila buntu i oporu nadeszła...

Wchodzi oczekiwany mężczyzna — trzyma grzebień i specjalne nożyce w ręku

Dalila szybkim rzutem oka obejmuje postać snem kamiennym śpiącego Simsona... i dygocąc ze strachu pokazuje na migi mężczyźnie, czego ma dokonać.

Ten bierze nożyce i mistrzowską dłonią obcina — Dalili puszyste, długie, miękkie jak jedwab włosy.

Tłum. C. S.

ŻYCIE GOSPODARCZE

Niedomagania naszej polityki zbożowej.

REWIZJA DOTYCHCZASOWEGO STANOWISKA. — POLSKIE ZBOŻE NAJTAŃSZE NA ŚWIECIE. — NIEBEZPIECZEŃSTWO ZMONOPOLIZOWANIA EKSPORTU. — WĄTPLIWA KORZYŚĆ.

Lwów, 19. listopada.

Silne przesilenie, jakie w obecnej dobie **przechodzi nasze rolnictwo,** zmusiło sfery rządowe do przeprowadzenia **zasadniczej rewizji dotychczasowego kierunku polityki zbożowej w Polsce.** Popełnione bowiem w tej dziedzinie błędy bezsprzecznie przyczyniły się do **szczególnego pogłębienia w Polsce** ogólno-światowej dzisiaj **depresji cen za zboże.** O ile bowiem fala zniżki tych cen przechodzi dzisiaj przez świat cały, specjalnie jaskrawo występując **na kontynencie amerykańskim,** o tyle Polska prześcignęła wszystkie państwa, wykazując np. w październiku br. **poziom cen niższy od poziomu cen Stanów Zjednoczonych.** Mamy więc obecnie w Polsce zboże niemal **że najtańsze na całym świecie** i doszliśmy do tego katastrofalnego stanu, że **produkcja zboża przestała się opłacać,** powodując **upadek naszego rolnictwa.** A z punktu widzenia interesów ogólno-gospodarczych nie jest rzeczą zupełnie obojętną, w jakiej sytuacji materjalnej znajduje się rolnik w Polsce. Pomimo bowiem silnego uprzemysławiania kraju, posiadamy bezwarunkowo **charakter państwa rolniczego,** w którem blizko 70 proc. ludności zajmuje się pracą na roli. Jasną zaś jest rzeczą, że deficytowość gospodarki na roli powodująca **utratę siły nabywczej 70 proc. ludności w państwie,** ujemnie odbić się musi także i na interesach handlu i przemysłu rodzimego, który w ten sposób traci możność zbytu swoich artykułów wśród przeszło 2/3 ludności.

Szkodliwa ingerencja.

Nie ulega wątpliwości, że do tego stanu rzeczy doprowadziła w znacznej mierze dotychczasowa **błędna polityka zbożowa,** zmierzająca przedewszystkiem do osiągnięcia **niskich cen za zboże.** W imię też jednostronnie i błędnie pojętych interesów konsumenta zamknięte zostały granice państwa dla wywozu zboża, w tym samym celu tworzono kosztowne dla skarbu państwa **rezerwy zbożowe, ograniczano przemiał żyta i pszenicy,** słowem w zakresie bardzo szerokim wniknęła w tę dziedzinę gospodarstwa społecznego ingerencja państwa, przynosząc szkody zarówno rolnictwu, jak też **przemysłowi i handlowi.**

W czasach ostatnich dla ratowania sytuacji **powiał inny kierunek,** czy on jednak jest właściwy i czy obecnie złą sytuację poprawi, bardzo **powątpiewać należy.** Obok bowiem najnowszych zarządzeń **trafnych i rzeczywiście potrzebnych,** jak zarządzenie dozwalające na **swobodny wywóz zboża z Polski** — spotykamy się z niebezpiecznymi eksperymentami w postaci **zmonopolizowania tego eksportu i oddania tegoż agend specjalnie w tym celu utworzonemu Związkowi Eksporterów Zboża R. P. z siedzibą w Poznaniu.** Powstała więc instytucja, która — przez uzyskanie **wyłącznego prawa wydawania zaświadczeń,** upoważniających do korzystania z równoczesnie wprowadzonych premji wywozowych, — uzyskuje **monopol eksportu zboża.** Charakterystyczną przytem jest rzeczą, że supremację w tym monopolu uzyskali **producenci rolni, indywidualny eksport zboża zaś i przemysł młynarski dopuszczone zostały do głosu jedynie w stopniu bardzo nieznacznym.** Właściwie więc producenci rolni uzyskali monopol eksportu zboża i wzięli na siebie **ciężar ogromnej odpowiedzialności** za należyte zorganizowanie rzeczy, nad którą pracowały dotychczas **tysiączne rzesze indywidualnych eksporterów.** Nie można zaś w tym wypadku pominąć kosztów utrzymania tego monopolu. Rzeczą jest jasną, że koszta te nie będą mogły **umniejszyć zysków pochodzących z operacji eksportowych,** bo zyski te faktycznie istnieć muszą. Operacje zaś handlowe zbożem nie należą zupełnie do tych interesów, któreby dopuszczały **i zniesiły obciążenia ponad miarę zwykłą.** — Prawdopodobnie więc nie pozostanie nic innego, jak wkalkulowanie kosztów utrzymania monopolu w ceny płacone producentowi, co siłą faktu umniejszyć będzie musiało skuteczność wypłacanych ze skarbu państwa premji **wywozowych, ustanowionych w wysokości zł. 4—6 za 100 kg** wywiezionego poza granice państwa zboża. Tego rodzaju jednak rozwiązanie problemu finansowego odnośnie do wprowadzonego monopolu zbożowego, siłą faktu osłabić musi cel zasadniczy wprowadzonego **premiowania eksportu,** które ma doprowadzić do zwyżki cen zboża na tyle, aby gospodarka rolna przynajmniej w przybliżeniu opłacać się mogła. Jeżeli więc koszta handlowe wynikające z konieczności utrzymania **specjalnego organu eksportu zboża** konsumować będą częściowo ustanowione premje wywozowe, to wówczas chęć poprawy sytuacji materjalnej rolnictwa **nie osiągnie celów zamierzonych,** ceny zboża bowiem i nadal pozostaną na poziomie nie zapewniającym rolnikowi rentowności produkcji.

Tak więc pod wielkim pozostaje znakiem zapytania, czy nowe drogi, na jakie weszliśmy w dziedzinie organizacji eksportu zboża, dadzą dla gospodarstwa społecznego **jakiekolwiek korzyści.**

Dr. Stanisław Nahlik.

Cło na saletrę chilijską

ZOSTANIE NADAL UTRZYMANE.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 18 listopada. (sł) W Min. przemysłu i handlu odbyła się dziś **wielka narada z udziałem pp. min. Kwiatkowskiego i Niezabytowskiego,** oraz licznych przedstawicieli sfer rolniczych **w sprawie importu saletry chilijskiej do Polski.** Jak wiadomo, sfery rolnicze domagają się **zniesienia cła przywozowego od saletry chilijskiej,** wprowadzonego niedawno przez rząd. Min. Kwiatkowski wyłuszczył przedstawicielom rolnictwa swoje stanowisko w tej sprawie, **dowodząc konieczność utrzymania tego cła jako korzystnego dla interesów krajowych.**

Bilans handlu zagran. Polski

ZA MIESIĄC PAŹDZIERNIK.

Warszawa, 18 listopada. (PAT.) Według tymczasowych obliczeń Gł. Urzędu Statystycznego, **bilans handlu zagranicznego Polski za miesiąc październik** br. przedstawia sie następująco:

Przywieziono 383.926 ton towarów wartości 257,247.000 zł., wywieziono 1,891.547.000 ton towarów wartości 259,427.000 zł. Saldo dodatnie bilansu handlu zagranicznego wynosi 2,180.000 zł.

GIEŁDY.

GIEŁDA LWOWSKA.

Lwów, 18. listopada.

Na giełdzie pieniężnej obroty skromne. Tendencja utrzymana, usposobienie słabe.

Na giełdzie zbożowej bez obrotów. Tendencja niejednolita, usposobienie utrzymane.

GIEŁDA WARSZAWSKA

Warszawa, 18. listopada. (PAT). 4 proc. pożyczka inwestycyjna 119¼, 5 proc. pożyczka dolarowa 65, 5 proc. konwersyjna 50¼, 6 proc. dolarowa 1920 80 i pół, 10 proc. kolejowa 102 i pół, 8 proc. Listy zast. Bku Gosp. Kraj. 94, 8 proc. Listy zast. Bku Rolnego 94, 8 proc. Obligacje ku Gosp. Kraj. 94 — te same 7 proc. 83¼.

Waluty i dewizy. Dolary 8.87 i pół, Belgja 124.39, Holandja 358.81, Londyn 43.37, owy Jork 8.87 trzy czwarte, Paryz 35.02, Praga 26.34, Szwajcarja 172.47, Wiedeń 125.07, Włochy 46.55.

Warszawa, 18. listopada. (PAT). Bank Polski 169 i pół, ank Zw. Sp. Zar. 78 i pół, Czstocice 33 i pół, Firlej 41, Modrzejów 19¼, Ostrowiec 70, Starachowice 22 i pół, Wulkan b. kdp.

GIEŁDA ZURYCHSKA.

Zurych, 18. listopada. (PAT.) Paryż 20.30 i pół, Londyn 25.14 trzy czwarte, Nowy Jork 5 15.70, Belgja 72.10, Włochy 26.97, Hiszpanja 72.30, Holandja 208.00 Berlin 123.30, Wiedeń 72.53, Stokholm 138.60, Oslo 138.20, Kopenhaga 138.20, Sofja 3.72 i pół, Praga 15.28, Warszawa 57.80, Budapeszt 90.20, Białogród 9.12 i pół, Ateny 6.71, Kontsantynopol 2.43, Bukareszt 3.08, Helsingfors 12.95, Buenos Aires 213.00.

GIEŁDA WIEDEŃSKA.

Wiedeń, 18. listopada. (PAT). Amsterdam 286.20, Belgrad 12.56¼, Berlin 169.67 Bruksela 99.23, Budapeszt 124.15, Bukareszt 413 1/8, Kopenhaga 190.05, Londyn 34.61 7/8, Madryt 99.20, Medjolan 37.14, Nowy Jork 709.65. Oslo 190.05, Paryż 27.93 i pół, Praga 21.02 i pół, Sofja 51.19, Stokholm 190.70, Warszawa 79.82, Zurych 137.61, Amerykańskie 708.40, Niemieckie 169.45, Francuskie 27.86 i pół, Włoskie 37.07, Jugosłowiańskie 12.49 i pół, Polskie 79.88, Węgierskie 124.22, Szwajcarskie 137.22, Renta majowa 0.937, Bankverein 21 i pół, Kreditanstalt 52, Kompas 19.20, Laenderbank 24.50, Kolej półn. 1011 Austr. kol. państw. 22.01, Kolej. połudn. 790, Goleszów 234.50, Browary 112 i pół, Alpiny 34.10, Berg u. Huetten 832, Krupp 11, Poldi Huette 179, Rima 104 i pół, Siersza 13.10, Zieleniewski 62.40, Karpaty 4.32, Galicja 32.

GIEŁDA LONDYŃSKA.

Londyn 18. listopada. (PAT). Nowy Jork 487.65, Kanada 498.00, Francja 123.86, Belgja 3.87 trzy czwarte, Włochy 93.17, Niemcy 20.39 trzy czwarte, Szwajcarja 25.10 1/8, Danja 18.204 i pół, Helsingfors 19.02, Praga 164.68, Budapeszt 27.90. Belgrad 276, Ateny 375.12 i pół, Wiedeń 34.70, Warszawa 43.40.

GIEŁDA PARYSKA.

Paryż, 18. listopada. (PAT). Londyn 123.85¼, Nowy Jork 25.40, Belgja 355.00 Hiszpanja 355.75, Włochy 132.90, Szwajcarja 492.25, Holandja 1024.50, Norwegja 680.25, Szwecja 682.50, Praga 75.25, Rumunja 15.15, Wiedeń 357.00, Niemcy 607.25.

OBROTY PRYWATNE.

Lwów, 18. listopada.

Tendencja chwiejna. Obrót średni.

WALUTY: Dolary ameryk. 8.89.50—8.90.00, dolary kanad. 8.81.50—8.82.00, korony czeskie 0.26.33—0.26.66, szylingi austr. 125,00—125.50, leje 0.05.00—0.05.25, franki franc. 0.34.50—0,34,75, franki szwajcarskie 171.50—172.00, funty szterlingi 43.60—43.80, czerwieńce sow. za jeden 17.00—17.50.

ZŁOTO: 20 koron 36.30.00—36.36.00, 20 marek 42.00—42.40, 10 rubli 46.00—46.40.

SREBRO: Kor. austr. 0.62.50—0,63,50. 5 kor. austr 3.24.00—3.30,00, flkr. austr. 1.62—1.65, ruble rosyjskie 2.60—2.65, kopiejki za rubel 1.30—1.35

Jakie podatki płatne są

W GRUDNIU

Warszawa, 18 listopada. (AW) W listopadzie i grudniu rb. zbiegają się **terminy płatności podatku dochodowego, gruntowego i grudniowej raty podatku majątkowego.** Celem ulżenia spłat Min. Skarbu upoważniło naczelników Urzędów skarb. do rozkładania **na 3 równe raty płatne 25 listopada, 15 grudnia oraz 15 stycznia,** należności z tytułu państw. podatku dochodowego na r. 1929 bez względu na wysokość kwot. Chcący korzystać z tego właściciele posiadłości rolnych muszą złożyć do 20 bm. umotywowane podania.

Z przemysłu naftowego.

Lwów, 19 listopada.

Rokowania między Związkiem Polskich Przemysłowców Naftowych a Syndykatem Przemysłu Naftowego **zostały 16 bm. odroczone.** Jak się dowiadujemy, układy te prowadzone pod przewodnictwem naczelnika Wydziału Naft. w Min. Przemysłu i Handlu inż. **Friedberga,** odroczono aż do wyjaśnienia sytuacji, która pod wpływem ostatnich obrad przemysłowców naftowych i syndykatu stała się terenem wybujałej spekulacji. Dalsze obrady wewnętrzne Syndykatu Naftowego odbędą się w d. c. **we Lwowie** 27 bm.

Tragedja w małym domku.

SENSACYJNY PROCES FRANCUSKI. — PIĘKNA MORDERCZYNI. — TAJEMNICZE OKOLICZNOŚCI.

(Do ryciny na str. 1).

Lwów 19. listopada.

(=) Przypomina się z jednej strony znany dramat Rittnera „W małym domku", a z drugiej proces Rekszyńskiej, który we Lwowie tak głośnem rozszedł się echem i wywołał tak wielkie zainteresowanie..

Onegdaj rozpoczął się w Ljonie proces przeciw

22-letniej niezwykle pięknej kobiecie,

Luizie Draimont, stojącej pod zarzutem zastrzelenia swego kochanka, młodego, bogatego przemysłowca, 33-letniego Karola Gerarda. Tragedja ta rozegrała się w posiadłości ziemskiej Gerarda, leżącej w pobliżu Lyonu, a przebieg jej był następujący:

Przed dwoma miesiącami zgłosiła się na policji w Lyonie Luiza oświadczając, iż **zastrzeliła swego kochanka Gerarda.** Zapytana o motyw swego czynu opowiedziała, że Gerard, z którym utrzymywała bliższe stosunki od lat trzech, był o nią szalenie zazdrosny i z najbłahszego powodu

urządzał jej straszliwe awantury.

Nieraz już chciała z nim się rozstać, on jednak błagał ją na klęczkach, by tego nie czyniła, przepraszał za **gwałtowne sceny i obelżywe słowa,** aby po pewnym czasie **czynić to samo...**

Krytycznego wieczora znowu **przyszło do awantury.** W jej toku Karol tak się uniósł, że **rzucił się na nią i począł ją dusić.** Wówczas ona w obronie swego życia chwyciła leżący w pobliżu browning i

strzeliła dwukrotnie,

zabijając na miejscu **zazdrosnego kochanka..**

Tak brzmią zeznania oskarżonej. Istnieją jednak poszlaki, że jest ona **kobietą wyrafinowaną i demoniczną** i że **zamordowała nieszczęsnego przemysłowca,** chcąc dojść do posiadania jego majątku, który zapisał jej w testamencie..

Ciekawy ten proces budzi obecnie we Francji

wielkie zainteresowanie.

Na rycinie naszej widzimy właśnie oskarżoną na sali sądowej, a dalej fotografję miejsca zbrodni oraz **dramatyczny moment zatargu między kochankami.**

Dwa miljony drzew.

FIRMA DUNLOP BUDUJE ŚWIĄTYNIE DLA ROBOTNIKÓW MALAJSKICH.

Lwów, 19. listopada.

W plantacjach Dunlopa na półwyspie malajskim zasadzili obecnie **2 miljony drzew gumowych** w miarę wytrzebiania gęstej dżungli tropikalnej, oraz przygotowywania gleby na obszarze 16 angielskich mil kwadratowych. Według dokonanych obliczeń nowe drzewa **za 10 lat będą rocznie wydawały 5.000 tonn gumy.** Teraz zaś produkcja roczna z czterech miljonów drzew wynosi **8.500 tonn gumy.**

Z każdego drzewa ścinają co drugi dzień **wąski pasek kory,** aby płynna guma mogła ściekać do ustawionego poniżej naczynia. Ponieważ zaś z naczynia takiego uzyskuje się przeciętnie tylko pół uncji suchej gumy dziennie, należy więc zebrać **w przeciągu 12 miesięcy 600 do 700 miljonów naczyń płynnej gumy.** Jedną trzecią robotników stanowią **Chińczycy,** przewagę zaś reprezentuje **rasa Tamil,** specjalnie rekrutowana z południowych Indji.

Organizacja Dunlop buduje im świątynie ich wyznania, domy mieszkalne, szpitale, szkoły, oraz zaopatruje w tyż po cenie kosztu. **Urzędnicy europejscy** otrzymali tereny golfowe, a ich drużyna Rugby ubiega się o mistrzostwo półwyspu malajskiego. Na początku roku przyszłego znowu rozpocznie się **wycinanie następnych 16 mil ang. gęstej dżungli** na terytorjum Dunlopa, które obejmuje przeszło 125 mil angielskich.

Wyprawa samochodowa z Brukseli do Afryki środkowej.

AUTOMOBIL NAJNOWSZYM OKRĘTEM PUSTYNI.

Lwów, 19. listopada.

Rząd belgijski popiera wytrwale wszelkie próby **skrócenia komunikacji pomiędzy Brukselą a Kongo Belgijskiem.** Z ramienia rządu wybrali się niedawno samochodem w podróż do Kongo państwo Raymond Boschmans. Z Brukseli ekspedycja wyruszyła przez Dijon i Lyons do Marsylji, gdzie samochód **załadowano na okręt.** Dalsza podróż lądem wiodła z Algieru do Colomb Bechar, skąd droga prowadziła przez Saharę. Należy podnieść zasługi Francji, która uczyniła **nieprzebytą dotąd pustynię terenem łatwo dostępnym dla automobilistów.** Rozsiano po oazach stacje obsługi i postępująca budowa dróg sprawiają, że niebawem królowa pustyń **z terenu ryzykownych ekspedycyj zamieni się na miejsce ciekawych wypraw turystycznych dla automobilistów.**

W ciągu dziewięciu dni ciężarówka Chevrolet, którą państwo Boschmans odbywali podróż, **przebyła Saharę i dotarła do Adar.** Deszcze utrudniły dalszą jazdę, lecz nie zdołały jej opóźnić. Dopiero po przybyciu do Tabenkort w Nigerji (Afryka Środkowa) musiano przerwać podróż z powodu choroby pana Boschmans.

Podróż samochodem, odbyta drogą lądową, okazała się **znacznie krótszą od dotychczasowych podróży morskich,** to też w najbliższym czasie pp. Boschmans wybiorą się powtórnie do Afryki Środkowej, przyczem użyty będzie ten sam samochód, gdyż nie zawiódł on ani razu **swych właścicieli.**

Zamaskowani bandyci w pałacu miljonera

CHCIELI SPŁATAĆ GOSPODARZOWI „FIGLA".

Lwów 19. listopada.

(=) W **Champargu,** w Stanie Illinois wtargnęli czterej zamaskowani mężczyźni do domu prezydenta **General Alloy Company** — miljonera, który właśnie przyjmował gości na wspaniałym balu. Rabusie dostali się do domu przy pomocy windy. Służącemu, który otworzył drzwi i nie chciał wpuścić zamaskowanych mężczyzn, oświadczyli, że są gośćmi i że

chcą spłatać figla gospodarzowi.

Wówczas służący pozwolił im wejść do środka. Gdy jednak znaleźli się w salonie, wyjęli browningi i rozkazali obecnym **stanąć szeregiem pod ścianą.** Następnie odebrali im **portfele i klejnoty.** Jednemu z gości udało się jednak wymknąć z salonu **i telefonicznie uwiadomić policję.** Policjanci przybyli jeszcze na czas tak, że zastali bandytów. Przyszło do

zaciętej walki,

w której jeden bandyta został ciężko zraniony. Jego i jeszcze drugiego zdołano uwięzić, natomiast inni uciekli, unosząc ze sobą **znaczną część łupu.**

Przedstawienie, które omal się nie odbyło

A POSZŁO TYLKO O 10 SZYLINGÓW.

Lwów, 19. listopada.

(=) Przed sądem wiedeńskim rozegrał się obecnie **epilog ciekawej afery,** która zdarzyła się w lecie w teatrze wiedeńskim „Komedja".

15. czerwca zażądał aktor Theo Schal tuż przed przedstawieniem, w którem miał kreować główną rolę, aby dyrektor Rof Jahn **wypłacił mu 10 szylingów.** Gdy dyrektor odmówił, oświadczył aktor, że nie będzie grać, o ile nie otrzyma całkowitej zalegającej sumy

w wysokości 80 szylingów.

Ponieważ dyr. Jahn nie uczynił zadość temu żądaniu, oznajmił Schal, że nie będzie grać i **udał się do najbliższej kawiarni.** Wobec tego dyr. Jahn zmuszony był posłać aktorowi do kawiarni 80 szylingów, tak, że **przedstawienie ostatecznie odbyło się,** choć co prawda z **20 minutowem opóźnieniem.** Skutkiem tej afery dyr. Jahn

zaskarżył Schala o szantaż.

Schal uczuł się obrażony tą skargą i zaskarżył Jahna o **obrazę honoru.** Wczoraj odbyła się właśnie w tej sprawie rozprawa, która zakończyła się **uwolnieniem dyr. Jahna od winy i kary.** Sędzia motywował ten wyrok okolicznością, że dyr. Jahn podał w skardze **same fakty,** a nie używał wcale **słów obelżywych.**

Skutki przechowywania próbówek w kieszeni.

STRASZNY WYPADEK INSTRUKTORA LIGI OBRONY PRZECIWGAZOWEJ.

Warszawa, w listopadzie.

Instruktor ligi obrony przeciwgazowej w Warszawie p. L. **uległ strasznemu w skutkach wypadkowi.** Pan L. po wykładzie propagandowym w jednej ze szkół, **włożył do kieszeni spodni dwie małe próbówki.** W jednej z nich znajdował się **lekki roztwór luizytu, a w drugiej iperytu.** Wkrótce potem **uczuł okropne palenie w udach obu nóg i międzykroczu.** Okazało się, że **uległ poparzeniu luizytem, gdyż luizyt w ciepłej temperaturze paruje nawet przez korek.** Poszwankowany ciężko instruktor został przewieziony do szpitala wojskowego, gdzie przechodzi **straszliwe cierpienia, znajdując się pod grozą gangreny.**

Łodzią podwodną do bieguna.

ORYGINALNY ARTYKUŁ KAPITANA HUBERTA WILKINSA, ZDOBYWCY BIEGUNÓW. — ŁÓDŹ PODWODNA, TO ROZWIĄZANIE PROBLEMU ARKTYDY. — NIEZWYKŁE IDEE I ŚRODKI JEJ REALIZACJI. — PRZED NOWĄ EKSPEDYCJĄ KAPITANA WILKINSA. — DUCH LUDZKI NIE USTAJE W GIGANTYCZNYM BOJU Z PRZYRODĄ.

W lecie 1928 r. przeleciał australijski badacz stref polarnych, kpt. Sir. Hubert Wilkins z Alaski — biegun północny. Następnie w zimie przeleciał również biegun południowy. — Teraz zawiadomił kpt. Wilkins prasę, że planuje nową ekspedycję i to nader oryginalną. Zamierza bowiem zdobyć biegun północny, ale nie w powietrzu, lecz łodzią podwodną. — Przygotowania, prowadzone przez Wilkinsa, posunęły się już tak daleko, że najbliższego lata można się spodziewać ruszenia w drogę ekspedycji. Cieszymy się bardzo, iż możemy naszym Czytelnikom podać przełożony z angielskiego oryginalny artykuł Wilkinsa, informujący o nim i o jego planach. Redakcja.

Lwów, 19. listopada.

(=) „Okręty powietrzne i samoloty zdobyły sfery arktyczne w **„powietrzu"**. Żaden jednak **parowiec** nie zdołał dotąd zwyciężyć lodów polarnych. W przeciągu stulecia zginęło w boju ze zdradzieckim lodem

przeszło dwieście okrętów.

Wiele dzielnych załóg poszło w ślad za swemi okrętami i **nie opuściło już nigdy oceanu arktycznego.** Nieliczni szczęśliwsi, ostrożniejsi i bardzo doświadczeni zdołali uniknąć tego losu i mogli zdać sprawę ze swych przygód i cierpień. Żaden statek, poruszający się na powierzchni **nie może utorować sobie drogi wśród lodów polarnych, ani sprostać nawałowi potężnych spiętrzonych fal morskich.** Nawet śmiały łamacz lodów **„Krassin"**, jakkolwiek opatrzony cudownemi środkami technicznemi, utorował sobie wprawdzie drogę aż do **„Italji Nobilego"**, nie mógł jednak ani marzyć o tem, ażeby dostać się dalej i sięgnąć w głąb okowy lodowej...

Pierwszy etap zwycięstwa.

Mężowie stanu i kupcy od wielu lat szukali

krótszej drogi morskiej.

z Europy do **Azji, z Alaski** do **Florydy, z Seattle** do **Nowego Jorku** i innych miejsc. Gdyby udało się wyzyskać strefę polarną, odległość między temi okolicami **uległaby znacznemu skróceniu.** Ale poszukiwanie odpowiedniej drogi **północno - wschodniej** czy też **północno-zachodniej** dotychczas **spełzło na niczem.**

Kosztowało ono życie setek ludzi i pochłonęło miljony dolarów.

Na maszynach doskonałych pod względem technicznym, stwierdzili **Byrd, Amundsen, Eielson, i ja praktycznie,** że samoloty mogą korzystać z owej krótszej drogi poprzez strefy polarne, a więc, że można w ten sposób **skrócić sobie drogę o 50 prc.** Pasażerowie będą niebawem przelatywali Morze Północne **z taką samą łatwością,** jak obecnie przez **„Dolinę Śmierci"** lub pokryte wiecznym śniegiem wysokie szczyty **Sierry.** W tym kierunku będą się też odbywać

transporty kolosalnych ilości zboża

z żyznych okolic **północnej Rosji, Alaski i Kanady.** Środki nowoczesnej techniki pomogły nam do tego, że możemy przelatywać lody arktyczne. Wieloletnie doświadczenia dowiodły jednak, że **nie będziemy mogli liczyć na całkowite pokonanie lodów polarnych,** jeśli zdamy się w tym względzie całkowicie na pomoc **nowoczesnej techniki lotniczej.**

Niech żyje łódź podwodna.

Łódź podwodna — oto rozwiązanie problemu. Ekonomiczne możliwości łodzi podwodnej są dotychczas **prawie nieznane.** Jako statki ciężarowe mogłyby one otworzyć każdemu krajowi **ważne drogi transportowe na półkuli północnej.** Odległość między **Liverpoolem** a **Jokohamą** przez **Arktydę** wynosi tylko **6.750 mil** w stosunku do **12.250 mil angielskich,** uzyskanych drogą przez **kanał Panamski** oraz **11.100 mil** uzyskanych drogą przez **Kanał Suezki.** Dla okrętów, o tej samej wielkości i szybkości, zysk czasu wynosiłby na drodze polarnej **przeszło 60 dni** (tam i z powrotem).

Spróbuję udowodnić, że moja idea dostania się na biegun północny łodzią podwodną **da się zrealizować.** Co prawda — wtajemniczonym może się zdawać, że taka wyprawa „podwodna" jest **niemożliwa do zrealizowania** i że musiałaby napotkać na **nieprzezwyciężalne trudności.** Ale bliższe rozważenie tej sprawy doprowadzić musi nie bawem do przekonania, że

z łatwością można uniknąć niebezpieczeństw i przezwyciężyć trudności.

Przedewszystkiem temperatura w okolicy polarnej znajduje się w lecie **poniżej punktu marznięcia.** Dalej, łodzie podwodne operowałyby przy mniej lub więcej **stałej** temperaturze wody. Nowoczesne łodzie podwodne mogą się zanurzyć do **głębokości stu metrów.**

A **Nansen** stwierdza w opisie przebytej przez niego sfery polarnej, że już w **głębokości 5 metrów pod wodą nie było lodu. Peary i Stefanson** utrzymują, że w **głębokości 40 m. nigdy już nie znajdował się lód.** Na północnem morzu lodowem **niema wielkich gór lodowych.** Arktyda nawet podczas pełnej zimy nigdzie nie jest powleczona jednolitym płaszczem lodu, lecz posiada **miejsca, wolne od niego.** Amundsen wylądował wczesną wiosną 1925 r. w odległości 90 mil od bieguna — **na wodzie.** Jestem przekonany, że możnaby późnem latem drogę z Spizbergen do cieśniny Beringa **odbyć w 25 prc. na wodzie.**

Przed nowym triumfem ducha ludzkiego.

Możnaby zatem przypuścić, że co najmniej co **każde 30 mil** łódź podwodna

mogłaby się wynurzyć na powierzchnię,

aby zaczerpnąć nowych zapasów powietrza. Lecz w tem wynurzaniu się tkwi właśnie **moment bardzo wielkiego niebezpieczeństwa.** Lód polarny jest bowiem często, choć nie zawsze, **ruchomy.** Otwarty pas morza **zmienia swój kształt i swą wielkość,** a może nawet nagle **zamknąć się całkowicie.** To też łódź podwodna polarna musi być na to przygotowana, że w razie potrzeby

odbędzie całą drogą pod lodem.

Co prawda — nikt chyba nie będzie tęsknił do tego, **aby dwa tysiące mil wędrować bez ustanku pod powierzchnią północnego morza polarnego.** (W dalszym ciągu swego artykułu podaje kpt. Wilkins dokładny **opis technicznej łodzi podwodnej,** którą buduje się obecnie według jego wskazówek. Opis ten, utrzymany w terminologji naukowej, **zbyt jest specjalny i fachowy,** aby go tutaj podawać, wobec czego go pomijamy. — **Redakcja).**

...Starałem się przewidzieć wszystko i **mam nadzieję, że moja ekspedycja powiedzie się.** Aparat radjowy pozwoli mi porozumiewać się z całym światem. Toteż o przebiegu mojej ekspedycji **będzie świat dokładnie poinformowany.. Niebawem zabiorę się do zrealizowania mego planu. Pragnę udowodnić, że duch człowieka potrafi zwyciężyć jeszcze jedną trudność, rzuconą mu kłodą pod nogi przez naturę..."**

Z życia prowincji.

Kronika przemyska.

(Od naszego korespondenta.)

Przemyśl, w listopadzie.

(M) **W miejsce Oddziału Banku Gosp. Kraj.,** który zostanie zwinięty, ma tu powstać ekspozytura wspomnianej instytucji, co byłoby dowodem, że starania sfer interesowanych odniosły pewien skutek.

W sali tut. Kasyna oficerskiego odbył się recital wokalny p. Gizeli Kutneżnej. Wybitnie utalentowana młoda śpiewaczka, obdarzona dźwięcznym sopranem, wykonała nader udatnie szereg pieśni i arji, wykazując dużą kulturę muzyczną. Dyskretnie akompanjował wybitnie uzdolniony i bardzo ceniony Oskar Taubenfeld

Martwy noworodek w pace. W realności przy ul. Smolki l. 3 odkryto w śmietniku zwłoki noworodka, które od dłuższego czasu tam leżały. Poszukiwania za matką nie dały dotychczas żadnego wyniku.

Usiłowane samobójstwo — zhańbionej z urojenia. 18-letnia panna L. B. usiłowała w okolicy t. zw. Kmieci rzucić się do Sanu. Jako powód rozpaczliwego kroku podała, że padła ofiarą zniewolenia, popełnionego przez trzech osobników. Nie mogąc zaś przeżyć tej hańby, postanowiła dobrowolnie zakończyć życie. Zarządzone dochodzenia wykazały jednak, że zeznania desperatki nie zgadzają się z prawdą, gdyż nie miała ona podstawy do twierdzenia, że dokonano na niej gwałtu

Na walnem zgromadzeniu Stow. Kupców polskich został obrany prezesem r. m. Tadeusz Cieśliński, wiceprezesem p. W. Muszyński, w skład wydziału weszli pp. Szanzer J., Dr. Dobrzański J., Martynowicz, Jecowicz, Kozłowski, Wolanin Walz, Krygowski.

Wypadł z pociągu w czasie jazdy. Na przestrzeni kolej. Medyka—Mościska wypadł z jadącego pociągu opodal Trzciańca niejaki Ilko Kamradzki, zamieszkały w Szechyniach. Odniósł on kontuzje na całem ciele, a zwłaszcza na głowie.

Uratowana desperatka. Niejaka Marja F. rzuciła się w celach samobójczych do Sanu, została jednak w porę spostrzeżona i wyratowana. Powód zniechęcenia do życia nieznany.

Ofiarą kradzieży padła p. Rozalja Borońowa (ul. Reymonta l. 80), oraz sierżant Stanisław Raab (ul. Krównicka l. 8). Nieznani sprawcy zabrali w czasie ich nieobecności garderobę i gotówkę.

Zlikwidowanie szajki złodziejskiej. Wydziałowi Śledczemu udało się wreszcie unieszkodliwić szajkę złodziei i paserów kolejowych, którzy długi czas bezkarnie grasowali na przestrzeni Przemyśl—Radymno, ograbiając wagony towarowe. W ręce policji dostał się Isak Limmer, włamywacz oraz nabywcy towarów kradzionych, bracia Feiwel i Joel Rotter (ul. Stycharska l. 58 i Leon Eisner (ul. Dworskiego l. 30)

Kronika tarnopolska.

(Od naszego korespondenta.)

Tarnopol, w listopadzie.

(Sm) **Ministrowa Moraczewska w Tarnopolu.** Pani Ministrowa Moraczewska, prezeska Polskiego Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet przybyła dnia 10 bm. do Tarnopola i przemawiała na zebraniu delegatek kół prowincjonalnych, przedstawiając cele i zadania Związku. Następnie odbyło się sprawozdanie delegatek i wybór Zarządu Wojewódzkiego Związku, do którego jako przewodnicząca weszła p. Leńkiewiczowa, zaś jako wiceprzewodnicząca p. wojewodzina Moszyńska.

Ruch koncertowy. W sobotę, 23. bm. odbędzie się koncert p. Wacława Kochańskiego. W poniedziałek, 25. bm. przyjeżdża czarodziej gry skrzypcowej p. Juan Manen, zaś we wtorek, 26. bm. przyjeżdża dawno oczekiwana 7-mioletnia tancerka Dania Darling, która wystąpi tylko z jednym wieczorem tanecznym.

Zastrzelił się skradzionym rewolwerem. Znany złodziej Piotr Hrycyszyn, zamieszkały w Worobijówce (pow. Tarnopol), popełnił samobójstwo na cmentarzu miejscowym przez oddanie strzału z rewolweru w czoło. Rewolwer pochodził z kradzieży, dokonanej w Cebrowie u Michała Michaliszyna. Powodu samobójstwa na razie nie zdołano ustalić.

Napad na gościńcu. Na gościńcu Zborów—Jezierna napadło czterech nieznanych sprawców na powracającego z Jeziernej rolnika z Płauczy wielkiej, Mancha Herscha i pobili go dotkliwie, poczem — nie znalazłszy przy nim pieniędzy — zbiegli w niewiadomym kierunku

Kronika sniatyńska.

(Od naszego korespondenta.)

Śniatyn, w listopadzie.

P. Wojewoda Stanisławowski Dr. Nakonieczników-Klukowski zwiedził 15 br. Horodenkę i Śniatyn. Podróż swą odbywa P. Wojewoda samochodem w towarzystwie p. Wacława Chowańca, burmistrza m. Stanisławowa, jako delegata Wojewódzkiego Wydziału Samorządowego, p. Alojzego Buczowskiego, Wojewódzkiego Komendanta P. P. i posłów Niedźwieckiego i Mianowskiego. Po odbyciu konferencyj w Horodence, której gmina znajduje się w ciężkiem położeniu finansowem, przybył P. Wojewoda do Śniatyna o godz. 14.30 wprost do Magistratu, gdzie dokładnie poinformował się u burmistrza p. Niemczewskiego i zast. burmistrza p. Borduna o stanie gospodarki miejskiej, oraz o potrzebach miasta, zalecając konkretny plan pracy zmierzający do podniesienia miasta pod względem przemysłowym i handlowym. Wynikiem kilkakrotnego pobytu P. Wojewody w Śniatynie, jest dokładna znajomość stosunków miasta, podnosząca cenność udzielonych Zarządowi miasta wskazówek. O godz. 15.30 udał się P. Wojewoda na posiłek do burmistrza Niemczewskiego, poczem zaszczycił swą obecnością akademję poselską.

Do litościwych serc naszych Czytelników zwraca się 80-letnia staruszka, pozostająca bez środków do życia. Datki przyjmuje Administracja dla „A. E."

Nieuwaga i niedbalstwo sprzymierzeńcem złodzieji samochodowych.

CO POWIADA WYTRAWNY KOMISARZ POLICJI ANGIELSKIEJ?

Lwów, 19. listopada.

Kradzież samochodu — **rzecz to nie mal codzienna** w miastach zagranicznych, posiadających w wysokim stopniu rozwinięty ruch samochodowy. Raz ukradziony samochód **nie łatwo z powrotem odzyskać,** gdyż złodzieje czemprędzej przerabiają go **na inny kolor i jaknajspieszniej odsprzedają po „zniżonej cenie“**, dokonując tej tranzakcji — rzecz prosta — w innem mieście.

Wydawałoby się, że złodzieje samochodowi dysponują jakiemiś

specjalnymi trickami

w dokonywaniu sprytnych kradzieży. Ale przypuszczenia te okazały się **niesłuszne.** Rozwiał je doszczętnie specjalnie do spraw kradzieży automobilowych przydzielony komisarz policji angielskiej.

— Złodzieje samochodowi — twierdzi on — nie mają specjalnych tricków ani systemu, ani nawet organizacji. Są to — podobnie jak złodzieje **innych specjalności** — oportuniści i znakomici obserwatorzy. Umieją korzystać **z niedbalstwa właścicieli i szoferów.** Ich umiejętność polega na decyzji, który samochód ma być ukradziony, a potem — **na szybkiem zajęciu miejsca w maszynie,** bez zwrócenia uwagi policji. Działają

szybko, bez namysłu,

zdecydowanie i naturalnie. Są to poprostu ludzie zręczni.

Sprzymierzeńcem złodzieja jest **przydługi postój maszyn na ulicy.** Kradzieże samochodów dokonywane są najczęściej **przed gmachami teatrów, kabaretów, restauracji.** Tam złodzieje trzymają wartę. Skoro zauważą jakąś maszynę, dłużej pozostawioną bez opieki, lub jeśli spostrzegą, że kierowca **zapomniał zamknąć drzwiczki na klucz, lub nie zamknął motoru,** rozpoczynają akcję. Parokrotnie przechodzą obok upatrzonej maszyny w krótkich odstępach czasu, poczem próbują szczęścia... Naogół udaje im się, gdyż wyszkolony zmysł obserwacyjny wskazuje im przeważnie **odpowiednie objekty.**

Zdawałoby się jednak, że środki zapobiegawcze przeciwko złodziejom, jak: zamykanie drzwi na klucz, zamykanie kluczykiem motoru **na nic się nie zdają wobec tego, że samochody są fabrykowane seryjnie,** posiadają więc identyczne zamki u samochodów danej marki. Okazuje się tymczasem, że środki te odgrywają **pewną rolę,** gdyż nie wszyscy złodzieje mają klucze, a ponadto właśnie ze względu na złodziei zamki **są starannie dobierane.**

Wśród złodziei samochodowych rozróżniamy

dwa typy:

złodziei, którzy kradną po to, aby zawładnąć samochodem celem **spieniężenia go,** oraz złodzieje, kradnący auto dla popełnienia **jeszcze gorszego czynu kryminalnego,** np. zabójstwa itp. W tym ostatnim wypadku samochód zwykle się odnajduje, lecz **trudniej odszukać zbrodniarzy.** W drugim wypadku — złodziej kradnie, żeby zdobyć pieniądze lub wspaniały prezent dla swej kochanki.

Skradzione auto

najłatwiej jest odszukać wtedy, jeśli złodziej zatrzymał je **dla siebie po odpowiedniem „remoncie“ zewnętrznym.** Policja bez trudu dowiaduje się o sprawcy, postępując w następujący sposób: Po zawiadomieniu o kradzieży, policja **sygnalizuje wszystkim posterunkom o** fakcie kradzieży. Wówczas pilnie zwracana jest uwaga na auto, przejeżdżające przez rogatki. Tylko bardzo sprytni złodzieje szczęśliwie uchodzą bacznemu oku policji.

Są jednak właściciele samochodowi, którzy pozostają „zimni“ wobec **ewentualności kradzieży.** Dzieje się tak wówczas, kiedy samochód jest zaasekurowany właśnie od kradzieży.

Echa Święta Niepodległości.

JAK POCZTOWCY LWOWSCY OBCHODZILI ROCZNICĘ ODRODZENIA RZECZYPOSPOLITEJ.

Lwów, 19. listopada.

Pocztowcy lwowscy uczcili rocznicę wyzwolenia Pastwa **uroczystą Akademją,** urządzoną staraniem „Startu“, sekcji muzyczno-oświatowej Związku pracowników poczt. w niedzielę dnia 10. bm., na głównej poczcie. Tłum, ścisk, niebywała chęć wzięcia udziału w radosnem, narodowem święcie.

Po odegraniu przez własną orkiestrę Hymnu narodowego i wygłoszonem, gorącem przemówieniu p. dra **Zdzisława Strońskiego,** nastąpiły produkcje muzykalno-wokalne, na których obfity i doborowy program złożyły się pieśni, odśpiewane przez **Tow. śpiew. „Harfa“** pod batutą **dyr. Kinalskiego,** staranne solo skrzypcowe p. **Stan. Roguckiego,** ładny śpiew **p. Ady Dymnickiej,** solo fortepianowe **p. Elfrydy Müller,** z uczuciem i siłą wypowiedziana przez **p. Apolonję Waluszewską** „Wojna“ Lityńskiego, śliczniuchna deklamacja małej **Krzysi Pruszyńskiej,** oraz pieśni Karłowicza i Galla, z należnym im nastrojem, odśpiewane przez **p. Marjańskiego-Rogowskiego.**

Tłumnie przybyli pocztowcy lwowscy wraz z rodzinami, z prezesem p. **Muszorą** i wszystkimi naczelnikami wydziałów na czele, salę wypełnili dosłownie po brzegi, **a bardzo wiele osób z braku miejsca odejść musiało, lub z korytarza przesłuchiwało się przemówieniu i produkcjom.** Za małą okazuje się więc sala, w której „Start“ własnym nakładem sił i kosztów urządził scenę i zadomowił swoje kulturalno-oświatowe prace. A zaznaczyć wypada, że prace te wprost w zawrotnem postępują tempie, budząc ruch umysłowy i życie towarzyskie wśród bardzo licznej rzeszy pocztowców naszego miasta, nadając mu pewne piętno, co zwłaszcza w „Semper fidelis“ kresowym Lwimgrodzie, **ma duże, niezaprzeczone znaczenie i zasługę.**

Medyczny film dźwiękowy.

OPERACJE RAKA I PORÓD.

Lwów, 19. listopada.

(=) Na dorocznym kongresie lekarzy amerykanskich, który odbył się niedawno w Chicago, wyświetlono **cztery filmy dźwiękowe,** nakręcone podczas operacyj. Jeden film przedstawiał **operację nowotwora złośliwego, drugi poród,** podczas którego lekarz mówi do matki: „Za minutę albo jeszcze wcześniej usłyszy pani krzyk swego dziecka“. W kilka sekund później rozlega się rzeczywiście w filmie **skomlenie noworodka.** Dwa dalsze filmy poświęcone są innym **zabiegom operacyjnym.** Operujący lekarze, wybitni specjaliści amerykańscy, objaśniają podczas operacji swoją metodę. Pierwsze te filmy medyczne **udały się doskonale.**

O pomoc dla kuchni akademickich.

ODEZWA DO P. T. ZIEMIAN WSCHODNICH WOJEWÓDZTW MAŁOPOLSKI!

Lwów, 19. listopada.

Otrzymaliśmy następującą odezwę z prośbą o zamieszczenie:

Dorocznym zwyczajem Prezydjum Wojewódzkiego Komitetu Pomocy P. M. A. we Lwowie oraz Sekcja Pomocy Ziemiańskiej, zwraca się do P. T. Ziemiaństwa o **pomoc i poparcie dla kuchen akademickich Lwowa.**

Świetna tradycja pod tym względem, jaką Polskie Ziemiaństwo wsch. Woj. Małopolski w latach ubiegłych ustanowiło, konieczność **bezwzględnego niesienia pomocy niezaopatrzonym kuchniom akademickim,** brak środków materjalnych na zakupy zimowe, **ubóstwo szerokich rzesz akademickich i towarzystw akademickich,** zmusza nas i nakłada na nas, jako organizację starszego społeczeństwa **obowiązek odwołania się o pomoc i poparcie dla naszej drogiej młodzieży.** Wysyłka odezw i deklaracyj na ziemiopłody już się rozpoczęła. Mamy nadzieję, że Ziemiaństwo wsch. Małopolski zadokumentuje swój serdeczny związek z naszą młodzieżą, **poprze naszą akcję, hojnie pospieszy z deklaracjami na ziemiopłody,** a każdy Ziemianin zostanie przynajmniej członkiem zwyczajnym Komitetu. Za Prezydjum Wojewódzkiego Komitetu Pomocy Pol. Młodzieży Akadem. we Lwowie: Prezes Komitetu: Wojciech **Gołuchowski,** Wojewoda lwowski; Przewodn. Sekcji Pomocy Ziemiańskiej: Włodzimierz **Cieński;** Sekretarz Komitetu: Emil **Szczurowski.**

*

Prezydjum Wojewódzkiego Komitetu Pomocy Polskiej Młodzieży Akademickiej we Lwowie, składa tą drogą P. T. Dyrekcji Książnicy-Atlas gorące podziękowanie za subwencję w wysokości 1.000 (tysiąca złotych), złożoną na cele Komitetu.

*

JWielmożnemu Panu Antoniemu hr. **Koziebrodzkiemu** (Chlebów) składa Prezydjum i Sekcja Pomocy Ziemiańskiej Wojewódzkiego Komitetu Pomocy Polskiej Młodzieży Akademickiej we Lwowie, najgorętsze podziękowanie za złożenie na rzecz Komitetu 80 q ziemniaków

*

Prezydjum Wojewódzkiego Komitetu Pomocy Polskiej Młodzieży Akademickiej we Lwowie składa tą drogą serdeczne podziękowanie **Dowództwu 14 pułku ułanów za użyczenie koni, a orkiestrom: Kolejowej, Pocztowej, Tow. Akc. Browarów i Braci Albertynów** za łaskawe uświetnienie pochodu młodzieży akademickiej przez swój współudział.

—o—

List matki Malgrena do Mussoliniego.

Lwów 19. listopada.

(=) Pani Malgren, matka uczonego szwedzkiego, który zginął podczas ekspedycji polarnej gen. Nobile, napisała do Mussoliniego wzruszający list. Wyraziła w tem piśmie gorące **podziękowanie** za przyznanie złotego medalu jej synowi i za portret Mussoliniego z jego własnoręczną dedykacją. Ten szacunek, okazany jej zmarłemu synowi, ułatwi jej — jak oświadczyła — zniesienie tego strasznego ciosu, jakim była dla niej tragiczna śmierć syna.

—o—

Kolorowe bruki.

Lwów 19. listopada.

W kilku miastach angielskich dokonano ostatnio **ciekawych eksperymentów w zakresie brukowania ulic,** wprowadzając zamiast dotychczasowych, jednolicie szarych bruków — bruki kolorowe. W tym celu do betonu w czasie jego fabrykacji **dodaje się specjalnych farb, najczęściej jasno-zielonych lub niebieskich.** Kolorowe bruki okazały się podobno **bardzo pożyteczną inowacją,** podnosząc estetyczny wygląd ulic i urozmaicając szare dotychczas tło życia ulicznego.

Krwawy dramat z powodu spadku.

Lwów 19. listopada.

(=) W Rumie (w Syrmji) rozegrał się w domu sędziwego listonosza **Drehera** krwawy dramat. Starszy syn, który według testamentu zmarłej matki otrzymał mniejszą, niż się spodziewał, część dziedzictwa, **zabił nożem staruszka ojca oraz młodszego brata.** Młodszy brat, zanim skonał, miał jeszcze na tyle siły, że **ugodził siekierą mordercę,** raniąc go bardzo ciężko. Niesamowity ten dramat rodzinny wywołał w Jugosławji **bardzo wielkie wrażenie.**

—o—

Rozmowa dwóch przyjaciół
o Konkursie świątecznym „Gazety Porannej"

Już jutro w środę 20 bm. ukaże się pierwszy kupon. — Kto pragnie obejrzeć nagrody przeznaczone do wylosowania, niechaj uda się na ulicę Wałową 7, gdzie są wystawione w oknie wystawowem pokoju do śniadań i handlu delikatesów firmy M. Bałłaban.

Lwów, 19 listopada.

(=) — Dlaczego jesteś taki **zdeprymowany?**

— Łatwo ci się śmiać! Jesteś kawalerem, a ja mam ze skromnej urzędniczej pensji utrzymać **żonę i troje dzieci...** A zbliża się właśnie teraz pora **nieustannych wydatków...** To płaszcz... to kapelusz... to śniegowce... to buciki... to jakieś ciepłe kamizelki i szale... Słowem — **istne urwanie głowy...** Skąd na to wszystko wziąć?... Przecież to doprawdy **jest straszne...**

— Rozumiem cię doskonale... Mogę ci jednak w tym wypadku **posłużyć radą...**

— Jaką?

— Czy nie słyszałeś **o wielkim konkursie świątecznym „Gazety Porannej"?**

Dziennik ten, cieszący się **ogromną popularnością na wschodnich rubieżach Rzplitej,** stara się — co należy podkreślić z wielkiem uznaniem — utrzymywać

serdeczny i bliski kontakt

z licznemi rzeszami swoich Czytelników... Nie poprzestaje jednak — jak to zazwyczaj w takich wypadkach bywa — **na szumnych frazesach...** Wie o tem, że słowa bez czynów **pozbawione są zupełnie wartości...** Stąd zrodziły się wielkie konkursy „Gazety Porannej", posiadające już **swoją zasłużoną sławę...** Ostatni wielki konkurs świąteczny jest doprawdy

szczytem

wszystkich takich dotychczasowych imprez... Oczywista, iż wszystkiego tego, czego potrzebujesz, **dostać nie możesz...** Ale wziąwszy udział w konkursie, możesz mieć nadzieję, że **wygrasz**

jedną z licznych premij,

czekających wylosowanych szczęśliwców. A wśród tych premij znajdują się rzeczy tak wartościowe, jak elegancki raglan męski, trenchcoat damski itd. i t. d.

20 kuponów,

z numerami porządkowemi oraz podaniem nazwiska i dokładnego adresu. Po ukazaniu się 20 kuponów, zostanie wyznaczony **pewien termin do ich nadsyłania,** następnie zaś w ogłoszonym naprzód terminie

nastąpi losowanie

w lokalu redakcji w obecności notarjusza. Przebieg całego konkursu jest tak obliczony, że czytelnicy dostaną już

w terminie przedświątecznym

przypadające na nich nagrody.

—Oho, widzę, że żywo się interesujesz tym konkursem, skoro tak dokładnie znasz jego warunki...

— Naturalnie, przecież warto zaryzykować, skoro **stawka jest minimalna, a nagroda tak ponętna...**

— A czy znasz może także dokładnie owe premje?

— Wszystkie te premje są wystawione przy **ul. Wałowej 7, w magazynie towarów spożywczych M. Bałłabana.** Możesz tam pójść i sobie je oglądnąć... Zresztą **mam także wycinek „Gazety Porannej",** zawierający wykaz owych nagród... Masz, czytaj..

— Przecież to cała litanja:

Olśniewająca lista nagród.

1) Elegancki raglan męski.
2) Elegancki trenchcoat damski.
3) Pyjama męska w najlepszym gatunku.
4) Wykwintna pyjama damska.
5) Neseser luksusowy.
6) Jedna para bucików męskich.
7) Elegancka waliza podróżna.
8) Kapelusz męski w najlepszym gatunku.
9) Jedna para śniegowców męskich najlepszej marki.
10) Podobna para śniegowców damskich.
11) Para kaloszy męskich „Tretorn".
12) Takaż para kaloszy damskich.
13) 3 koszule męskie z najlepszego materjału.
14) Jeden tuzin kołnierzy męskich.
15, 16, 17) Francuskie krawatki jedwabne.
18, 19) Po dwie pary francuskich pończoch jedwabnych.
20) 6 par skarpetek męskich.
21, 22) Wytworne chustki damskie
23, 24) piękne szaliki męskie.
25) Wykwintne manicure.
26) Pół tuzina wytwornych chusteczek damskich.
27) Jedna para skórzanych rękawiczek męskich.
28) Jedna para skórzanych rękawiczek damskich.
29) Parasol męski pół jedwabny.
30) Modny jedwabny parasol damski.
31) Wełniany pullower męski.
32) Takiż wełn. pullower damski.
33) Wytworne „cachenez".
34, 35, 36) Po jednej parze getrów i po jednej parze damskich pończoch jedwabnych.
37) Jeden pled damski.
38) Elegancka torebka damska.
39) Podobna torebka damska.
40) Portfel męski.
41) Takiż portfel męski.
42) Wytworna laska męska.
43) Dwie pary wełnianych pończoch damskich.
44) Pół tuzina najlepszych chustek męskich.
45) Kamizelka męska himalaja.
46) Takaż kamizelka damska.
47) Garnitur luksusowy spinek do koszuli frakowej.
48) Para lakierów męskich.
49) Para bucików żółtych.
50) Elegancka bonjourka.
51) Eleganckie ubranie męskie z doskonałej materji bielskiej.
52) Eleganckie ubranie dziecinne z takiej samej materji bielskiej.

Warunki konkursu.

— A warunki konkursu?

— Do uczestnictwa w wielkim konkursie świątecznym „Gazety Porannej" uprawniać będzie

wycięcie 20 kuponów konkursowych,

które ukazywać się będą sukcesywnie w „Gazecie Porannej". Pierwszy kupon **ukaże się już**

jutro, w środę 20 bm.

Czytelnicy, pragnący wziąć udział w konkursie, powinni pilnie wycinać kupony **w miarę ich ukazywania się,** gdyż ci, którzy odłożyliby zaopatrzenie się w kupony na później, **mogliby się spotkać**

z zawodem,

ponieważ administracja **nie mogłaby nadążyć późniejszym zgłoszeniom.** Do udziału w konkursie nie uprawnia nadesłanie odpowiedniej kwoty pieniężnej wzamian za brakujące kupony. — Warunkom konkursu odpowiedzą tylko ci Czytelnicy, którzy nadeślą w swoim czasie

Gorzkie słowa prawdy...

ZNAKOMITY MALARZ SKOCZYLAS O DOLI BRACI MALARSKIEJ I RZEŹBIARSKIEJ W POLSCE.

Lwów, 19. listopada.

(Z). Znakomity malarz prof. Wład. Skoczylas oświadczył w wywiadzie dziennik., że **wśród naznakomitszych rzeźbiarzy polskich dwóch zaledwie dobrze zarabia, większość z trudnością żyje, a przeważnie zgodnie z tradycją polską — głoduje.** W Warszawie zaledwie dwóch rzeźbiarzy posiada profesury, które odrywając ich od twórczości, dają **po 1.000 zł. miesięcznego dochodu.** Konkursy rzeźbiarskie na pomniki, to **wampir, który wysysa wielki wysiłek kilkudziesięciu artystów,** kilku daje nikłą nagrodę, a w **wyniku żadnych pomników się nie stawia.** Co do malarzy, to **około 90 procent malarzy utrzymuje się z lekcyj rysunków w różnych szkołach.** Te lekcje chronią 90 procent malarzy przed śmiercią głodową. Reszta to albo artyści o znanem nazwisku, albo **proletarjat artystyczny bez wyrobionej formy.** Malarstwo sztalugowe przechodzi obecnie **poważny kryzys.** Składa się na to w pierwszym rzędzie fatalna sytuacja mieszkaniowa, z drugiej strony brak zainteresowania twórczością i **brak odbiorców.** Sztuka dekoracyjna rozwija się u nas **w atmosferze cieplarnianej, t. zn. potrzebuje ciągłych subwencyj.** W Polsce produkujemy za to **najpiękniejsze na świecie kilimy.** Prof. Skoczylas kończy swoje wywody następującą uwagą: Gdyby nasze urzędy, samorządy i inne instytucje publiczne nie oddawały licznych prac graficznych **swoim protegowanym dyletantom,** poziom kultury artystycznej i zarobek rzetelnych artystów **podniósłby się znacznie.**

Kiepura w pudle z trocinami.

OSZUKAŃCZY TRICK WARSZAWSKIEGO KOMBINATORA W ZWIĄZKU Z KONCERTEM SŁYNNEGO ŚPIEWAKA. — ZALAKOWANE PUDEŁKO MIAST GŁOŚNIKA ZAWIERAŁO TROCINY I KARTKĘ O NIECENZURALNEJ TREŚCI.

Lwów, 19. listopada.

(st) Przed kilku dniami do szeregu mieszkań w Warszawie przyszedł jakiś młody człowiek. Przedstawiwszy się jako **reprezentant warszawskiego Towarzystwa radjofonicznego,** oferował ustawienie tylko na czas trwania koncertu Kiepury **aparatu radjowego za opłatą 3 zł.** Rzecz zrozumiała, że wielu ludzi zgodziło się na tę propozycję. Wówczas młodzieniec przychodził po raz drugi, ustawiał na stole średniej wielkości pudło, starannie zalakowane, dołączył jakiś cienki sznurek z drutem elektrycznym i wyjaśnił: **pieczęcie mogą być oderwane tylko przed samym koncertem,** bo inaczej może wpaść kontrolor i spisać protokół za radjopajęczarstwo. Natomiast za specjalnem zezwoleniem na czas trwania koncertu dopuszczalne jest używanie aparatu. Potem młodzieniec **zabierał pieniądze do kieszeni i odchodził,** zapowiedziawszy przybycie po odbiór aparatu. Gdy nadeszła chwila koncertu, wszyscy uszczęśliwieni miłośnicy śpiewu Kiepury, zerwali z niecierpliwością pieczęcie, głos jednak śpiewaka jakoś się nie odzywał, **głucho było w pudle.** Wreszcie kilku zniecierpliwionych i podejrzliwych już rozbiło pudło. Jakież było ich oburzenie, gdy miast wewnątrz ukrytego głośnika, **znaleźli tylko kupę trocin i kartkę z propozycją o nader niecenzuralnej treści.**

KRONIKA

19 LISTOPADA Wtorek Elżbiety kr.

REDAKCJA BEZWARUNKOWO MANUSKRYPTÓW NIE ZWRACA.

—o—

TEATR WIELKI:

Wtorek, 19. listopada o godz. 7.30 „To możesz opowiadać swojej babci" wielka rewja Zbierzchowskiego w 22 obrazach.

Środa, 20. listopada o godzinie 7.30 „Artyści" sztuka w 4-rech aktach w 6-ciu odsłonach (tani dzień).

*

TEATR MAŁY:

Wtorek, 19. listopada o godz. 7.30 „Słomiani Wdowcy".

Środa, 20. listopada o godzinie 7.30 „Słomiani Wdowcy".

*

TEATR REWJI „GONG".

We wtorek, 19. bm. „Elektryczna miłość". Zniżkowy dzień. Ceny popularne. 2 przedstawienia o 7.15 i 9.30 wiecz.

W środę, dnia 20. bm. „Jazda do Lwowa". Zniżkowy dzień. Ceny miejsc popularne. 2 przedstawienia o 7.15 i 9.30 wieczór.

W czwartek, 21. bm. „Elektryczna miłość". Zniżkowy dzień. Ceny popularne. 2 przedstawienia o 7.15 i 9.30 wiecz.

—o—

REPERTUAR BIURA KONCERTOWEGO M. TUERKA.

Piątek 22. listopada: VII. Mistrzowski koncert abonamentowy — Juan de Manen, skrzypek.

Wtorek, 26. listopada: VIII. Mistrzowski koncert abonamentowy — Arnold Földesy, wiolonczelista. 8759-3

—=—

REPERTUAR KINOTEATRÓW:

APOLLO: „Dzika miłość".
CASINO: „Maska Erwina Reinera".
CHIMERA: „Żony Szalone".
COLOSSEUM: „Dziecko cyrku".
GRAŻYNA: „Czarny Orzeł".
FATAMORGANA: „Asfalt".
KOPERNIK: „Motyl brukowy".
LEW: „Królowa bez korony".
LUNA: „Ukochany szeryf".
MARYSIEŃKA: „Motyl brukowy".
OAZA: „Grzechy ojców".
PALACE: Film dźwiękowy „Czterech djabłów".
PASAŻ: „Kapitan Hazard".
PAN: „Żółty paszport".
POLONJA: „W salonach i spelunkach Paryża".
PROMIEŃ: „Ostatni carowie".
STYLOWY: „Tajemnica Skrzynki Pocztowej".
UCIECHA: „Nieuchwytny Przestępca".

Wiadomości teatralne.

2 tanie dnie w Teatrze Wielkim. Licząc się ze złem położeniem materjalnem pracującej inteligencji i chcąc jak najszerszej publiczności uprzystępnić korzystanie z tej kulturalnej rozrywki, jaką daje teatr, Dyrekcja Teatrów Miejskich urządza dnia 19-go bm. tj. we wtorek, tanie przedstawienie świetnej, pełnej humoru i dowcipu rewji Zbierzchowskiego pt. „To możesz opowiadać swojej babci", a w środę, 20-go bm., daje po cenach znacznie zniżonych, znakomitych „Artystów", granych obecnie z wielkiem powodzeniem we wszystkich teatrach Polski (Kraków, Poznań, Warszawa).

W teatrze Małym publiczność bawi się doskonale na wesołej komedji Hopwooda świetnie granej i ślicznie wystawionej malującej dole i niedole małżeńskie p. t. „Słomiani Wdowcy". Głośny śmiech na sali i oklaski przy otwartej kurtynie są najlepszym dowodem sukcesu, jaki odnosi ta słoneczna komedja, która powtórzona będzie w Teatrze Małym dziś i jutro, w środę 20-go bm.

Ku uczczeniu 25-lecia pracy zawodowej prezesa Ignacego Jaegera, gorącego orędownika spraw rzemieślniczych urządza słow. „Jad Charuzim" we Lwowie, 23. bm. o godz. 12-tej w poł. uroczystość jubileuszową w sali własnej przy ul. Bernsteina 11.

*

Teatr rewji „Gong". Na 4 dni zniżkowe tj. poniedziałek, wtorek, środę i czwartek, złożą się naprzemian rewje pt. „Jazda do Lwowa" i „Elektryczna Miłość". Ceny miejsc popularne. Codziennie 2 przedstawienia o 7.15 i 9.30 wieczór. Reszta pozostałych biletów do nabycia w kasie kina „Kopernik" bez żadnej dopłaty. W piątek sensacyjna premjera pt. „Ostrożnie na zakrętach" z udziałem całego zespołu i baletu.

*

Koncert Juana de Manén, jednego z najznakomitszych skrzypków współczesnych odbędzie się w piątek, 22. bm. Nazwisko Manena nie jest obce naszym melomanom — pamiętają wszyscy entuzjazm, który na ostatnim koncercie znakomity ten artysta grą swoją wywołał. Tym razem koncert Manena będzie miał znamiona pewnego rodzaju sensacji artystycznej, artysta wykona bowiem po raz pierwszy w Polsce Beethovena „Konzertstück", zupełnie nieznany, odnaleziony w archiwach, ukończony przez siebie utwór Beethovena. Akompanjuje Karol Gimpel.

*

Arnold Földesy, słynny wiolonczelista grać będzie we Lwowie, we wtorek, 26. bm.

—o—

Ze spraw miejskich

Lwów dostanie w grudniu swoją czternastkę.

INFORMACJE W SPRAWIE BUDOWY NOWEJ LINJI TRAMWAJOWEJ, ŁĄCZĄCEJ SZKOŁĘ PRZEMYSŁOWĄ Z DWORCEM.

Lwów, 19 listopada.

Budowa linji tramwajowej Szkoła Przemysłowa — Dworzec Główny **jest już na ukończeniu.** Nowa linja przebiegać będzie ulicami: **Pełczyńską, Lenartowicza, Nabielaka aż do skrzyżowania się w ul. Potockiego z linją Wysoki Zamek, dalej ul. Na Bajki i Wiśniowieckich do ul. Leona Sapiehy.** Linja ta będzie **najkrótszem połączeniem gęsto rozbudowanej dzielnicy I-szej z Dworcem kolejowym.** Skracać ona będzie dotychczasową linję więcej jak o 1/3 drogi. Budowa tej linji **rozpoczętą została jeszcze za kom. rz. Strzeleckiego,** zaś w lipcu ub. r. wzięto się energicznie do pracy od strony pl. św. Zofji i ul. Pełczyńska jest w zupełności ukończona. **Trasa ul. Pełczyńskiej została znacznie zmieniona, odsunięto bowiem ul. od stoku Cytadeli i przeprowadzono ją przez dawny staw pełczyński.** Ulica ma 20 metrów szerokości, a jezdnia szerokości 10 metrów umożliwia silny ruch automobilowy i kołowy. **Ulica Pełczyńska będzie należeć do najpiękniejszych we Lwowie.** Po obu jej stronach urządzone będą **skwery i parki, które łączyć się będą z parkiem na górze kadeckiej.** Trasa tej ulicy położona została **na najtrwalszym podłożu betonowem,** a jezdnię wyłożono regularnemi kostkami z bazaltu i granitu. Ulica ta stanie się w krótkim czasie **głównym traktem dla ruchu ciężarowego, przez co śródmieście zostanie znacznie odciążone.** Prawdopodobnie już z początkiem grudnia przebiegać będzie tą linją **tramwaj Nr. 14.**

Chcą tylko popa!

SKUTKI PROPAGANDY PRAWOSŁAWIA W MAŁOPOLSCE.

Lwów, 19 listopada.

Do Urzędu Wojewódzkiego we Lwowie nadeszła następująca wiadomość: Część gminy Turze zwanej Górne Turze w powiecie starosamborskim **zgłosiła wystąpienie z kościoła obrządku grecko-katolickiego i przejście na prawosławie.** W związku z tem, na polecenie przełożeństwa prawosławnego we Lwowie, przybyli **ks. Leon Tymczyszyn** z pow. turczańskiego oraz **djakon Pietruszewicz Ignacy** z Komarnic pow. Turka. Obaj wymienieni duchowni prawosławni **objęli filjalną cerkiew i budynki plebańskie i odprawili wczoraj nabożeństwo przy współudziale całej ludności Turzego Górnego, poświęcając cerkiew według rytuału prawosławnego.** Ksiądz grecko-katolicki miejscowy proboszcz zwrócił się o pomoc **do starostwa w Starym Samborze.**

Gdy się robi z igły widły...

JAK PRZEDSTAWIA SIĘ SPRAWA RZEKOMEGO ZBEZCZESZCZENIA POMNIKA SOBIESKIEGO W RAWIE RUSKIEJ.

Lwów, 19. listopada.

Polska Agencja telegraficzna donosi: W dniu 15. b. m. „Ilustrowany Kurjer Codzienny" i „Gazeta Warszawska" zamieściły wiadomości o **rzekomem zbezczeszczeniu przez Ukraińców pomnika Sobieskiego w Rawie Ruskiej.** W związku z tem „Rzeczpospolita" zamieszcza artykuł p. t. „Durne figle Ukraińców", w którym potępia w ostrych słowach działalność wojskowej organizacji ukraińskiej, która rzekomo dopuściła się tego czynu.

Jesteśmy upoważnieni do stwierdzenia, że **żadnej tego rodzaju profanacji pomnika Sobieskiego w Rawie Ruskiej się nie dopuszczono, a w szczególności nie miał miejsca fakt podany, jakoby na głowę pomnika miano nałożyć tekturowe pudło z kałem.** Powyższa informacja mogła powstać prawdopodobnie z tego powodu, że kilka dni temu posterunkowy P. P. zauważył na głowie pomnika małe **pudełko z sardynek, prawdopodobnie porzucone przez bawiące się w pobliżu dzieci.**

Z miasta.

Z okazji imienin Komisarza rządu dr. Ottona Nadolskiego zebrali się wczoraj w gabinecie jego naczelnicy wydziałów i dyrektorowie przedsiębiorstw miejskich. W imieniu ogółu urzędników złożył p. Komisarzowi serdeczne życzenia naczelnik wydziału p. Woleński. Z koleji st. radca Kotowski złożył p. Komisarzowi życzenia imieniem Związku urzędników gminy. Kom. Nadolski w krótkich słowach podziękował za życzenia zaznaczając, że sam wyszedł z grona urzędników, przechodził wszystkie szczeble, więc dziwne byłoby, gdyby nie rozumiał stanu urzędniczego i nie odnosił się do niego życzliwie. Przebieg uroczystości nacechowany był wielką serdecznością.

Pierwszy koncert na budowę kościoła Matki Boskiej Ostrobramskiej na górnym Łyczakowie powiódł się pod każdym względem. Po pięknych produkcjach chóru medyków akademji weter. — p. Danekówna odegrała dwa utwory Chopina zbierając zasłużone oklaski. Po deklamacji p. Leopold Kielanowski, który z przejęciem odtworzył dwa utwory Lewka i Gałuszki, p. dr. Zofja Drexler-Pasławska porwała słuchaczy piosenkami Karłowicza, Dworaka i Regera. Na reszte programu złożyły się przepiękne produkcje na wiolonczeli prof. Schrama, śpiew p. Pasławskiej przy akompanjamencie p. Danekówny, zakończył zaś koncert chór medyków akademji weter. odśpiewaniem „Sztandary polskie na Kremlu". Sala Kasyna miej. zapełniona publicznością. Obecni byli między innymi ks. arcyb. dr. Twardowski, woj. Gołuchowski, prez. Wóycicki, pp. Nadolscy, starosta Eckhardt i w. in.

Nalepki w celu uświetnienia 11 tej rocznicy bohaterskiego oswobodzenia Lwowa, przypadającej w dniu 22. bm., wydała — jak co roku — Straż Mogił Polskich Bohaterów, z czego cały dochód przeznaczony jest na wybudowanie i urządzenia cmentarza tym, którzy w owych pamiętnych dniach listopadowych tak ofiarnie przelali krew w obronie naszego kresowego Grodu. Nalepki sprzedawane w roku bieżącym, przedstawiają „Pomnik chwały", który stanie na cmentarzu Obrońców Lwowa, oraz opatrzone są inicjałami „Straży Mogił Polskich Bohaterów", tj. literami S. M. P. B.

Otwarcie nowej placówki handlowej. W ub. sobotę odbyło się uroczyste poświęcenie i otwarcie nowego specjalnego Składu aparatów i przyborów fotograficznych pod firmą Scherff i Skorny przy ul. Sobieskiego 5. Wśród licznie zebranych gości zauważono prez. Kongregacji kupieckiej p. Litwinowicza, im. Miej. Kasy oszczędności dr. Pisanika, im. Małop. Banku Kupieckiego dyr. Schexa. Uroczystego poświęcenia nowej placówki dokonał ks. kanonik Scherff, poczem przemówił im. Tow. kupców i młodzieży handlowej prez. Hoszowski. Ponieważ nowa firmanci cieszą się wśród sfer amatorów i fotografów zawodowych sympatją i zaufaniem a zwłaszcza p. Skorny jest znakomitym fachowcem, który pracował przez szereg lat w tej branży, przeto można wróżyć powodzenie tej nowej placówce handlowej, która pomnoży niewątpliwie zastępy lwowskiego solidnego kupiectwa.

Ile zużyto wody w ub. tygodniu. W niedzielę 10. bm. przy najniższej temperaturze 5.4 a najwyższej 7.2 zużyto 24.499 m. sześc. wody, 11. bm. przy temp. 4 i 10.2 — 26.920, 12. bm. przy temp. 6.6 i 8.2 — 27.557, 13. bm. przy temp. 6.5 i 9.6 — 27.855, 14. bm. przy temp. 4 i 10.9 — 27.980, 15. bm. przy temp. 4.5 i 7.6 — 27.850, 16. bm. przy temp. 2.2 i 4.2 — 27.548, a wreszcie 17. bm. przy temp. 2 i 5 — 24.943 m. sz. wody.

—□—

Komunikaty.

Nabożeństwo akademickie. W piątek 22. bm. odbędzie się w kościele O. O. Dominikanów o g. 9.30 z inicjatywy Wydziału teologicznego U. J. K. nabożeństwo żałobne za dusze poległych studentów uczelni lwowskich. Kazanie wygłosi duszpasterz młodzieży akademickiej ks. prof. Aleksy Klawek.

Za dusze poległych i zmarłych uczestników walk listopadowych 1918 roku na II. Odcinku (Szkoła im. Marji Magdaleny) odbędzie się 21. bm. o godz. 9 rano w kościele św. Marji Magdaleny nabożeństwo żałobne, na które rodziny i żyjących towarzyszów broni zaprasza Rada zawiadowcza Funduszu zasiłkowego b. II. Odcinka. Bezpośrednio po nabożeństwie odbędzie się doroczne zebranie uczestników w szkole im. św. Marji Magdaleny.

Program Kasyna i Koła lit. art. na bieżący tydzień. W piątek i w sobotę 22. i 23. bm. o godz. 20-tej wykład prof. dra Rom. Dyboskiego z Krakowa pt. „Wrażenia z Ameryki". Bilety na oba wykłady

do nabycia w kancelarji Kasyna i Koła Mił. art.

Rada Okręgowa Centralnej Organizacji Związków Zawodowych Pracowników Umysłowych we Lwowie, zawiadamia, że obok uruchomionych już kursów języka francuskiego, niemieckiego (kurs wyższy i niższy) i stenografji polskiej, rozpoczyna się z dniem 2. grudnia br. kurs języka angielskiego i stenografji niemieckiej. Bliższych wyjaśnień udziela i zgłoszenia przyjmuje Sekretarjat przy ul. Kopernika 26/II w godz. 6—7 wiecz.

Kolejowe przysposobienie wojskowe. Dnia 1. grudnia br. odbędzie się we Lwowie, w gmachu dyr. kol. ul. Zygmuntowska 1. Zjazd Delegatów Okręgu Lwów Kolejowego Przysposobienia Wojskowego celem wyboru zarządu Okręgu zgodnie ze statutem P. K. W.

Kol. Przysp. Wojsk. Ognisko Lwów urządza 24. bm. o godz. 8.30 rano pod kierownictwem Obwodowej Komendy 40. pp. wewnętrzne zawody strzeleckie na strzelnicy szkolnej Kleparowskiej dla członków K. P. W. z broni długiej i małokalibrowej. Zgłoszenia przyjmuje sekretarz Ogniska Lwów, w gmachu Dyrekcji kol. państw. przy ul. Zygmuntowskiej 1. I. p. drzwi 131. Broń i amunicja — własne dopuszczalne. Wpisowe do każdej konkurencji wynosi 1 zł. Komenda obwodowa wyznaczyła nagrody w żetonach. Termin zgłoszeń upływa z dniem 23. bm.

Polskie Tow. politechniczne zawiadamia, że 20. bm. wygłosi w lokalu Tow. ul. Zimorowicza 9. p. dr. inż. Maksymiljan Huber, prof. Politechniki Warszawskiej odczyt na temat: „Z nowoczesnych zagadnień wytrzymałościowych“. Początek o godz. 18-tej. Goście mile widziani.

Polskie Tow. historyczne. Zebranie naukowe odbędzie się 22. bm. o godz. 6 popoł. w sali Seminarjum historji Polski Uniw. J. K. (ul. Mickiewicza 5 a III. p.) z odczytem prof. Franciszka Bujaka pt. „Mowa Jana z Ludziska, prof. Uniw. Jagiellońskiego w obronie ludu wiejskiego w roku 1447“. Goście mile widziani.

Francuski odczyt o psychotechnice. Sekcja psychologiczna Polskiego Tow. filozoficznego we Lwowie urządza w najbliższym czasie odczyt pt. „La Psychotechnique en France. Methode generale et applications“, który wygłosi p. J. M. Lahy. Prelegent, wybitny uczony francuski, autor wielu cennych prac naukowych jest dyrektorem pracowni psychologji stosowanej w Ecole pratique des Hautes Etudes w Paryżu, a nadto kieruje pracami największego Instytutu psychotechnicznego w Paryżu.

Referat dra Dręgiewicza. W środę 20. bm. o godz. 18.15 odbędzie się w sali Instytutu geograficznego U. J. K. ul. Kościuszki 9. III. p. posiedzenie naukowe Lwowskiego Koła zrzeszenia polskich nauczycieli geografji z referatem prof. dr. T. Dręgiewicza: Program geografji dla kl. VI. gimn. i jego wykonanie.

Polskie Tow. Przyrodników im. Kopernika. Posiedzenie naukowe odbędzie się we wtorek 19. bm. o g. 18-tej w instytucie geologicznym Uniw. J. K., ul. Długosza 8. z porządkiem dziennym: Prof. dr. J. Czekanowski: Rekonstrukcje przeszłości na podstawie zjawisk współistniejących.

Uroczysty wieczór ku uczczeniu rocznic listopadowych urządza scena „Gwiazdy 24. bm. Wystawiony będzie dramat Stefana Żeromskiego: „Ponad śnieg“. Reżyseruje p. M. Ch. Marjanowicz. W przedstawieniu bierze udział zwiększony zespół amat. symf. orkiestry „Gwiazdy“, który pod kierunkiem prof. K. Abratowskiego odegra utwory Moniuszki, Chopina i inne. Początek o godz. 7 wiecz. Bilety można wcześniej nabyć w cukierni F. Pitołaja, ul. Łyczakowska 11.

—o—

Kronika policyjna.

(—) **Włamanie na Bogdanówce.** Przedwczoraj po południu nieznany sprawca włamał się do mieszkania Michała Paczosa, zam. na Bogdanówce przy ul. Spokojnej i skradł na jego szkodę garderobę i bieliznę wartości 1900 zł.

(—) **Kogo wczoraj aresztowano?** W aresztach policyjnych spoczęli wczoraj: Michał Sekula i Stefan Zaczkowski za kradzież garderoby na szkodę Zakładu sierót przy ul. Zborowskich 8., Stefan Sikara za kradzież gotówki i bižuterji na szkodę Bronisławy Czekajowej, Edward Marciniak, Wojciech Preiss i Ostrowski Józef wszyscy za kradzież garderoby na szkodę Michała Prusa, Józef Antoniuk f. Koroluk za kradzież przez otwarte okno bižuterji wartości 300 zł na szkodę Kazimiery Szadowny, Aleksander Łastawiecki, jako poszukiwany za kradzież, Samuel Tuba za włóczęgostwo, Janina Pikulówna służąca jako podejrzana o kradzież na szkodę inż. Burzyńskiego, Józef Niżnower z Mosterzysk, jako poszukiwany za oszustwo, Michał Buczko, jako poszukiwany za kradzież, Józef Sobejko, przytrzymany z narzędziami do włamań kasowych, Juljan Klimczak za wywołanie awantury w stanie pijanym w Pasażu Mikolascha, oraz Helena Małszewska za wywołanie awantury na ul. Kopernika.

—o—

Firma Wittels, Rutowskiego 7. wykonuje we własnej pracowni wspólnie z fachową siłą, wykwintną garderobę męską do miary. Kredyt do 10 miesięcy.

—o—

Książę Walji zwolennikiem długiej sukni.

DLA DOBRA PRZEMYSŁU WŁÓKIENNICZEGO.

Lwów 19. listopada.

(=) Podczas otwarcia nowego od działu Izby Handlowej w Bratford, ośrodku angielskiego przemysłu włókienniczego, wypowiedział ks. Walji przemowę, w której znajdował się następujący ustęp: Do zwyczajnych życzeń mogę tym razem dodać jedno, które jest równie szczere, jak poprzednie. Styszałem, że ma nastąpić **zmiana w modzie kobiecej.** Jako stary kawaler (sic) nie zajmuję się naturalnie kwestją, czy panie pragną **nosić krótkie czy długie suknie.** W interesie jednak przemysłu włókienniczego życzę wam, aby zwyciężyła moda długiej sukni.

Eksplozja z powodu samobójstwa.

NIEZWYKŁA KATASTROFA W BERLINIE.

Lwów 19. listopada.

(=) Z powodu samobójstwa pewnego właściciela drukarni powstała wczoraj w nocy w Berlinie **straszliwa eksplozja gazu.** Oto w domu przy ul. „Elizabethufer“ znajduje się drukarnia **firmy Scholem.** Portjer uczuł tam w nocy, obchodząc budynek,

przenikliwą woń gazu.

Gdy z płonącym papierosem w ustach, wszedł do kancelarji właściciela drukarni, **nastąpiła nagle eksplozja.** Nieostrożny portjer

poniósł śmierć na miejscu,

a drukarnia została **całkowicie zdemolowana.** Straż pożarna znalazła ponadto pod gruzami budynku **zwłoki właściciela drukarni, Maksa Scholema,** który wskutek fatalnego położenia finansowego **zatruł się gazem świetlnym.**

Kłopoty Xeni Desni.

NIEFORTUNE „MAŁŻEŃSTWO WE TROJE“.

Lwów, 19. listopada.

(=) Znana artystka filmowa Xenia Desni popadła obecnie w ciekawy konflikt z **towarzystwem filmowem „Nero“.** Było to podczas zdjęć do filmu **„Małżeństwo we troje“.** Artystka niewiadomo czy rozmyślnie, czy też przypadkiem podczas zdjęcia

mrugała powiekami.

Tak samo postąpiła podczas drugiego i trzeciego zdjęcia. Wobec tego wytwórnia „Nero“ napisała do artystki list, w którym oznajmiła, że **rezygnuje z jej dalszej współpracy.** Xenia Desni zaskarżyła teraz wytwórnię z powodu zerwania kontraktu i **żąda bardzo wysokiego odszkodowania.** Ciekawy ten konflikt **budzi wielkie zainteresowanie** w świecie filmowym.

Tunel w wulkanie.

Lwów 19. listopada.

(=) W Japonji nastąpi niebawem otwarcie **niezwykłego zaiste tunelu,** który będzie prowadził przez wulkan Szimizu. Praca nad jego wykonaniem trwa już **od lat dwunastu,** a koszta wynoszą przeszło miljon **dolarów.** Podczas budowy trzydziestu robotników zginęło wskutek **nieszczęśliwego przypadku.** Budowa tunelu nastręczała znaczne trudności, gdyż w toku pracy natrafiano często **na gorące źródła i na lawę.**

Grób Atylli.

Lwów, 19. listopada.

(=) W pobliżu Bosen znajduje się wielki pagórek oddawna nazwany **grobem Atylli.** Ponieważ jednak król Hunnów zmarł w Pannonji, wydaje się rzeczą mało prawdopodobną, żeby zwłoki jego przeniesiono aż w te strony. Mimo to jednak archeologowie, którzy są z natury ludźmi ciekawymi, zainteresowali się tym pagórkiem i **poczęli go rozkopywać.** Pagórek jest wysoki na **13 m.** i pokrywa swoją postawą **360 m. kwadr. ziemi.** Składa się z kamieni, **ułożonych bardzo kunsztownie,** a niepołączonych jakąkolwiek zaprawą. Badania rozpoczęły się dopiero niedawno, a już wydały pewne rezultaty. Znaleziono kilka młotów kamiennych, pochodzących z Neolitu, oraz szereg ciekawych narzędzi.

Kącik radjowy.

PROGRAM AUDYCJI RADJOWYCH.

Wtorek, 19. listopada 1929.

WARSZAWA 1411 16.15 Muzyka z płyt gramof. 17.45 Koncert popoł. 19.50 Transmisja z opery Poznańskiej. **KRAKÓW** 312 16.15 Koncert z płyt gramof. 19.50 Transmisja z Poznania. Opera. 21.00 Transmisja hejnału z Wieży Marjackiej. **POZNAŃ** 334 7.15 Gimnastyka poranna 17.45 Koncert gramofonowy. 19.50 Transm. z Wielkiego Poznania, „Madame Butterfly“, opera Pucciniego. 23.15 Muzyka taneczna z kawiarni „Esplanada“. **KATOWICE** 408 16.20 Muzyka z płyt gramof. 17.45 Transm. z Wilna. Muzyka kameralna. 19.50 Transmisja opery z Poznania. **WILNO** 385 16.15 Muzyka z płyt gramofonowych. 17.00 Audycja dla dzieci. 17.45 Koncert kameralny w wykonaniu Kwartetu Drezdeńskiego. 19.50 Transmisja opery w Poznaniu — **KRÓLEWIEC** 276 20.00 Popularny koncert orkiestry miejskiej. Dyr. Seiberg **KOPENHAGA** 281 21.45 Muzyka Mozarta w wykonaniu radjoorkiestry. **LONDYN** 356 20.45 Koncert kwintetu Parkingtona. **SZTUTGART** 360 19.30 Walce klasyczne. 20.15 Muzyka rosyjska. B. Schwarz (skrz.), J. Schwarz (fort.). **SZTOKHOLM** 436 20.00 Koncert orkiestry smyczkowej. **RZYM** 441 17.30 Koncert. 21.00 „Romeo i Julja“, dramat liryczny z muzyką Zandonai'ego. **PRAGA** 487 16.30 Koncert. 20.30 Koncert fortepianowy. 21.30 Pieśni narodowe. **ZURYCH** 489 20.00 Gościnny występ solistki na gitarze Luize Walker. **WIEDEŃ** 516 16.00 Koncert orkiestry Geiger. 19.30 „Rigoletto“, opera Verdi'ego. Transmisja z opery państwowej 22.00 Koncert wieczorny jazzbandu. **MONACHJUM** 533 19.30 Popularny koncert radjoorkiestry. 21.45 Pieśni Kowalskiego odśpiewa M. Kraus (baryton). 20.30 Muzyka lekka w wyk. radjoorkiestry. **HUIZEN** 1725 21.05 Koncert orkiestry z Harlem.

ŚRODA, 20. LISTOPADA 1929.

WARSZAWA 1411 16.45 Muzyka z płyt gramofonowych. 17.45 Muzyka popularna w wykonaniu orkiestry P. R. pod dyr. J. Ozimińskiego. Utwory kompozytorów węgierskich. 20.30 Koncert kameralny. Wykonawcy: Kwintet instrumentalny. 21.25 Koncert solistów. 23.00 Muzyka taneczna. **KRAKÓW** 312 16.45 Muzyka z płyt gramofonowych. 20.00 Transmisja hejnału z wieży Marjackiej. 20.30 Transmisja koncertu wieczornego z Warszawy. 23.00 Muzyka taneczna. **POZNAŃ** 334 17.05 Audycja dla dzieci. 20.30 Koncert polskiej muzyki religijnej. 22.45 Muzyka taneczna. **KATOWICE** 408 16.45 Koncert z płyt gramofonowych. 19.45 Kom. sportowe. 20.30 Koncert. W programie: Mozart, Massenet, Gluck i in. **WILNO** 385 19.05 Audycja literacka zradj. fragmenty Stefana Żeromskiego w wyk. Zesp. Dramat. Rozgł. Wil.

KOPENHAGA 281 20.15 Koncert radjoorkiestry dyr. Emil Reesen. W programie: Puccini, Rachmaninow, Grieg i in. **BRNO** 342 20.00 Koncert z Filharmonji czeskiej w Pradze. 22.15 Muzyka popularna. **LONDYN** 356 22.40 Koncert radjorkiestry, dyr. J. Ansell, Ellis Burfoot (sopran). **FRANKFURT** 390 16.00 Koncert radjoorkiestry. 19.30 Transmisja z sali koncertowej. „Requiem“ Brahmsa w wykonaniu chóru Cecylja. **PRAGA** 487 20.00 Transmisja koncertu z Filharmonji czeskiej, dyr. M. Jeremias. **MEDJOLAN** 508 20.30 „Falstaff“ opera Verdiego. **WIEDEŃ** 516 16.00 Koncert kapeli Wolfsthal. 19.30 „Requiem“ Antoniego Dworzaka w 25 rocznicę śmierci kompozytora, dykona wiedeńska orkiestra symfoniczna i soliści pod dyr. prof. Hegera. **BUDAPESZT** 550 17.40 Koncert orkiestry operowej. 20.10 Koncert chóru operowego pod dyr. M. Roubala. 21.45 Koncert fortepianowy wykona M. Dohnanyi, następnie orkiestra cygańska. **STAMBUŁ** 1200 16.30 Koncert orkiestr W programie: Czajkowski, Offenbach, Glinka i in. **PARYŻ** 1725 20.00 Koncert radjoorkiestry.

Składki.

Dla matki obrońcy Lwowa: Jan Stefański, Brzuchowice, zł. 5.—.

Dla A. F.: F. S. zł. 2.50.

Dla staruszki kaleki: F. S. zł. 2.50.

OGŁOSZENIA.

ZGUBIONO, ZNALEZIONO.
10 groszy za wyraz.

ZGINĄŁ

szorstki foxterier, biały z czarnemi plamami, dnia 17. bm. przedpoł. w okolicy Teatyńskiej i Wojciecha. — Wabi się „Flirt". — Znalazca otrzyma **wysokie wynagrodzenie.**
Dr. **GRAF, Żółkiewska 17.** 8761

WOLNE POSADY.
10 groszy za wyraz.

ADWOKAT Rattler w Baligrodzie przyjmie siłę żeńską kancelar., piszącą biegle na maszynie po polsku i niemiecku i obznajomioną dokładnie z agendą kancelaryjną. Oferty nieuwzględnione pozostaną bez odpowiedzi. 8754-2

CHCESZ OTRZYMAĆ POSADĘ? Musisz ukończyć kursa fachowe, korespondencyjne profesora Sekułowicza, Warszawa, Żórawia 42 h. Kursa wyuczają listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynach, towaroznawstwa, angielskiego, francuskiego, niemieckiego, pisowni oraz gramatyki polskiej. Po ukończeniu świadectwa. Żądajcie prospektów. 8337-12

KOREPETYTORKA, słuchaczka uniwersytetu z rutyną i referencjami, uprawiająca sport narciarski do 2 panienek 5 kl. gimn. klas. zaraz poszukiwana. Zgłoszenia Zarząd Pasażu Mikolascha 6—7 godz. 8767-2

SANATORJUM Policyjnego Domu Zdrowia w Tatarowie poszukuje: 1) Mechanika uzdolnionego do prowadzenia elektrowni i centralnego ogrzewania, 2) Kucharki do prowadzenia kuchni w Sanatorjum na około 100 osób. Pierwszeństwo mają osoby stanu wolnego. Wynagrodzenie miesięczne wedle umowy, oraz zupełne utrzymanie i mieszkanie. Reflektanci winni przedłożyć na ręce Delegata Stowarzyszenia P. D. Z. przy Komendzie Wojewódzkiej P. P. w Stanisławowie podania z życiorysem i odpisami świadectw ostatniej pracy, nadto ad 1) odpis świadectwa uzdolnienia. Termin wnoszenia podań do dnia 5. XII. 1929 r. (—) **Urbanowski,** podinspektor. 8773-3

Humor.



SPRZECZKA.
— Moja mama jest ładniejsza od twojej!
— Za to moja mamusia jest jeszcze panną!

Ogłoszenie licytacji.

Zakład zastawniczy założony przy Kasie Oszczędności miasta Tarnopola, podaje do wiadomości, że zapadłe **z dniem 31. października 1928 zastawy,** a mianowicie kosztowności **do Nru 81.845 i 10.344,** oraz papiery wartościowe do Nru **8.950 zostaną na dniu 25. listopada 1929,** w godzinach urzędowych przez publiczną licytację (§§ 16 i 21 statutu), najwięcej ofiarującemu sprzedane.

8753

Dyrekcja Kasy Oszczędności miasta Tarnopola.

KANCELARJA notarjalna poszukuje: 1) rutynowanego tabularzystę z referencjami; 2) biegłą maszynistkę. Zgłoszenia: Siatecka, Zielona 36. 8763

POSADY POSZUKIWANE.
3 grosze za wyraz.

WYCHOWAWCZYNI-gospodyni, wiek średni, zdrowa, inteligentna, energiczna, nadzwyczaj dzieci lubiąca, szuka odpowiedniej posady. Łaskawe zgłoszenia do Administracji „Porannej" pod: „Prawdziwa Opieka". 8752-3

OSOBA lat 30, intel., bezwzględnie uczciwa, łagodna, szuka posady gospodyni, zarządczyni u samotnego pana lub na plebanji, za utrzymanie i małą dopłatą. Listy Admin. „Gazety Porannej" pod „Skromna". 8764

SZOFER i egzaminowany tokarz metal. poszukuje posady. Łaskawe zgłoszenia pod „Technik". 8748-3

MIESZKANIA, SKLEPY.
10 groszy za wyraz.

GARAŻE zaraz do wynajęcia, przy ul. Kochanowkiego 72, tel. 50—12 8755-3

DO WYNAJĘCIA 5 pokoji z przynależytościami w okolicy ul. Listopada, pełny komfort. Bliższe informacje: Halicka 21, II. p. Tow. Kred. Miejsk. 11—1. 8695-5

POMIESZKANIE 4 pokoje słoneczne z komfortem w willi przy ul. Issakowicza 12, zaraz do wynajęcia. 8661-5

MIESZKANIE 1 — 2 — 3 — i 4 — pokojowe z kuchnią, komfort, zaraz do wynajęcia przy ul. Grochowskiej L. 49 i 51. 8663-10

KUPNO I SPRZEDAŻ.
12 groszy za wyraz.

WILLA nie wykończona w Delatynie, parcela 300 sążni, do sprzedania. Wiadomość: Jan Kowalik, Winniki obok Lwowa. 8760

FORTEPIAN „Wirtha" prawie nowy, znakomity, sprzedam tanio. Kopernika 26, Skleniarski. 8744-4

JADALNIĘ piękną sprzeda okazyjnie „Lamus" **Romanowicza 10.** 8733-3

DOBERMAN 6 miesięczny do sprzedania. Zgłoszenia do Administracji pod „Doberman". 8718-2

MAGISTRAT w Jaworowie sprzeda zużytą baterję akumulatorów elektrowni miejskiej z naczyniami szklannemi. Pisemne oferty należy wnosić do dnia 5. grudnia br. 8755-3

TANIO do odstąpienia, powód: choroba, model przyrządu alarmującego podczas włamania w drzwi lub okna, strzałami i dzwonkami lub syrenami. Złoczów, Kolejowa 50, Kamiński. 8757

DLA MIŁOŚNIKÓW OGRODU! Dzikie wino samoczepne szt. 1 zł., róże pnące szt. 2 zł. 50 gr., róże do smarzenia szt. 2 zł., porzeczki st. 1 zł. 50 gr., agrest szt. 2 zł., bzy szt 50 gr., jaśminy szt. 1 zł. 50 gr. — Piaskowa 15, tylko rano. 8709-5

KUPIĘ pokój męski lub pojedyńczo stół, biurko, bibljotekę, także garnitur klubowy używane w dobrym stanie. Zgłoszenia „Zaraz" administr. 8769

FUTRA okazyjnie sprzedaje i przyjmuje do komisowej sprzedaży „UNIWERSUM" Składnica komisowa, Lwów, Pasaż Mikolascha. 8163-20

Z POWODU wyjazdu dobrze prosperujący pokój do śniadań, restauracja do sprzedania. Wiadomość Lwów, Kochanowskiego Nr. 6. Filipowicz. 8694-2

ROŻNE DONIESIENIA.
10 groszy za wyraz.

UNIEWAŻNIAM zgubioną książeczkę wojskową wystawioną przez PKU. Rawa ruska na nazwisko Kuć Jan ur. 1898 r., Góra powiat Sokal. 8750-3

WYDZIERŻAWIĘ Restaurację Bufet kolejowy lub Mleczarnię. Zgłoszenia: Zborów, bufet kolejowy. 8756-2

FUTRA wszelkie wykonuje starannie, gustownie, sumiennie, dogodne spłaty. Pracownia futer Karola Schürera Senatorska 10. (boczna Romanowicza). Telefon 69—56. 8347-10

TYGODNIK radjowy „**Europastunde**", zawierający najwygodniej ułożony program wszelkich stacyj polskich i zagranicznych, nadto szczegółowe objaśnienia programów do nabycia w biurze dzienników „Nowa Reklama", Batorego 26, tel. 9—24. Numer okazowy bezpłatnie za nadesłaniem 15 gr. w znaczkach. Kwartalnie zł. 7.25. 8770

OGŁOSZENIE.

Zapraszam wszystkich wierzycieli Chaima PERLMUTTERA, właściciela fabryki „Ultramaryny" w Zniesieniu, na konferencję, która się odbędzie w mojej kancelarji dnia 21. listopada 1929 r. o godz. 7-mej wieczorem celem rozpatrzenia:
1) Stanu czynnego i biernego majątku;
2) Sprawy utrzymania fabryki w ruchu.
3) Sprawy sposobów sanowania firmy.

Podpis: **Dr. Witold Olszewski**
Lwów, ul. Akademicka 11
zarządca ugodowy majątku
CHAIMA PERLMUTTERA

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz 1-szpaltowy milimetrowy (szer. 30 mm.) **ogłoszenie zwykłe** za tekstem 15 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) **nadesłane** 40 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) **po kronice** 45 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) **w tekście** (kronika, repertuar) 55 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) **w artykułach** 100 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) **na pierwszej stronie** 70 gr., **drobne ogłoszenia za słowo 10 gr., kupno i sprzedaż** za słowo 12 gr., **matrymonjalne, korespondencje i prywatne** za słowo 12 gr., **dla potrzebujących pracy lub posady** 3 gr. Ogłoszenia drobne przyjmujemy tylko za gotówkę. Cała strona ogłoszeniowa 300 zł., cała strona tekstowa 600 zł., cała strona pod nagłówkiem (1-sza) 700 zł. Ogłoszenia zamiejscowe 30 proc. droższe. Za ogłoszenia w miejscu zastrzeżonem, ogłoszenia osobno stojące i bez numeru doliczamy 25 proc. Odpowiedzialności za terminowy druk nie przyjmujemy. Porta przekazów nie bonifikujemy. — **Uwaga:** Kolumny ogłoszeniowe są podzielone na 8 łamów (szpalt) tekstowe na 4 łamy (szpalty).

Z drukarni Wydawnictwa „Gazety Porannej". Ska z ogr. odp. pod zarz. **PŁOCKIEGO** we Lwowie

Odp. Red. STEFAN KRZYŻANOWSKI